

Szansa na normalność?
Mieszkańcy Ciechocina zdecydują o dalszym losie rady gminy.

czytaj str. 3

Dealer z Rypina
Policjanci złapali na dworcu dealera narkotyków.

czytaj str. 4

Pijany kierowca
Po śmierci pasażera w bmw, kierowca zatrzymany na trzy miesiące.

czytaj str. 9

Zwycięstwo Drwęc
Piłkarze Drwęc Golub-Dobrzyń bardzo potrzebowali punktów. Pokonali Gryfa!

czytaj str. 22

Farbud
MARKET BUDOWLANY
ZAPRASZAMY
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

CZWARTEK13 listopada
2008nakład 4000 egz.
ISSN: 1899-864X**0,99zł**

w tym 0% VAT

nr 5/2008

CGD

TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Pomoc dla Zuzi

Szanowni Czytelnicy, artykuł „Zuzia potrzebuje pomocy”, który opublikowaliśmy w poprzednim numerze „CGD” spotkał się z Państwa ogromnym zainteresowaniem. Czytelnicy kontaktując się drogą telefoniczną z redaktorami „CGD” wyrażali chęć pomocy ośmiomiesięcznej Zuzi, u której dwa miesiące temu zdiagnozowano obuchną postać retinoblastomy, nowotworu złośliwego oka. Dziewczynkę zakwalifikowano do leczenia chemioterapią. Wyjazd Zuzi do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie oraz leczenie farmakologiczne, pochłaniają znaczną część dochodu rodziny. Zuzia już niebawem będzie potrzebowała także implantu lewego oka, który kosztuje około 9 tys. złotych. Znajdująca się w trudnej sytuacji materialnej rodzina, nie jest w stanie bez Państwa pomocy pokryć kosztów leczenia dziewczynki. Rodzice Zuzi są niezmiernie wdzięczni wszystkim, którzy wyrazili chęć wsparcia. Redakcja „CGD” będzie informowała czytelników o stanie zdrowia małej Zuzi oraz o środkach finansowych jakie wpłynęły na konto.

Rodzice Zuzi oraz redakcja „CGD” zwraca się z prośbą o pomoc.

Golub-Dobrzyń

Niepodległość jest OK!

Ojczyzna zaczyna się tu. Ojczyzna to my, rodzina i sąsiedzi.

W 1795 roku trzy sąsiedzi Rzeczypospolitej: Prusy, Rosja i Austria dokonały trzeciego rozbioru kraju. Na 123 lata Polska straciła niepodległość. Dopiero w 1918 roku udało się wskrzęsić Ojczyznę. Dokładnie 11 listopada Rada Regencyjna przekazała władzę nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu, który dzień wcześniej powrócił z internowania w Magdeburgu. Trzy dni później rada rozwiązała się, przekazując Piłsudskiemu pełną władzę i ustanawiając go Naczelnikiem Państwa. Tak powstała II Rzeczpospolita.

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem państwowym dopiero w 1937 roku. W okresie okupacji hitlerowskiej oraz PRL święto to było zakazane. Dopiero w roku 1989, ustawą Sejmu, przywrócono obchody 11 listopada.

Główne uroczystości z okazji Święta Niepodległości w Golubiu-

Dobrzyniu, odbyły się tradycyjnie na Placu Tysiąclecia. Poprzedziła je msza święta w dobrzyńskim kościele.

Zebranych mieszkańców oraz przedstawicieli urzędów i instytucji powitał na placu burmistrz Roman Tasarz.

– Ojczyzna to wielki, solidarny obowiązek dla każdego. Ojczyzna zaczyna się tu. Ojczyzna to my, to rodzina, sąsiedzi. Ojczyzna nie jest tylko abstrakcją. My wszyscy przemijamy, ale nasze miasto Golub-Dobrzyń zostanie. Dziś tak wiele zależy od nas – apelował burmistrz.

Po złożeniu wieńców pod pomnikami władze miasta zaprosiły mieszkańców na program artystyczny, który wykonała młodzież z Gimnazjum Miejskiego w Golubiu-Dobrzyniu pod opieką nauczycielek Anna Blomkowskiej i Anny Juliszewskiej.



Tego samego dnia w kościele w Golubiu odbyła się wieczornica przygotowana przez młodzież

pod kierunkiem Anny Kuc i księdza Sławomira Storczyka.

Czytaj dalej na str. 2

REKLAMA



kredilion
wiele banków w jednym punkcie

87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Zamkowa 1 tel. 056 683 2222
ul. Piłsudskiego 37 tel. 056 683 4444



BLACHODACHÓWKA
BLACHA TRAPEZOWA
OKNA DACHOWE

www.blachymaxsystem.pl
tel. (056) 684 20 27



jesienna promocja ! Frydrychowo koło Kowalewa Pomorskiego

Kowalewo Pomorskie

Obywatelka elżbietanka

Nadaniu Honorowego Obywatelstwa Gminy Kowalewo Pomorskie, elżbietance, siostrze Marii Monice, poświęcona była XVII Sesja Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim, która odbyła się 11 listopada.



Teresa Gojtowska urodziła się 9 stycznia 1930 roku. Wychowywała się w jednej z kaszubskich wsi. Do Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Elżbietanek w Grudziądzu wstąpiła w 1948 roku, przyjęła imiona Maria Monika. Od 24 kwietnia 1958 roku związana jest z Kowalewem Pomorskim. Była pielęgniarką, uczyła religii, w czasie stanu wojennego rozdzielała dary. Jest ofiarna, pełna miłości

do Boga i ludzi, udziela się charytatywnie.

– Długo zastanawialiśmy się jak uczcić 50. lecie posługi siostry Marii Moniki. Po rozmowie z członkami Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz burmistrzem Kowalewa Pomorskiego, jednomyślnie uznaliśmy, iż najważniejszym będzie nadanie siostrze honorowego obywatelstwa naszej gminy. Całe swoje

życie poświęciła kowalewskiemu społeczeństwu. Służyła chorym, pomagała w potrzebie. Miała czas zawsze i dla każdego – mówiła Maria Nowatka, prezes kowalewskiego oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Radni Kowalewa Pomorskiego jednogłośnie przyjęli uchwałę o nadaniu Honorowego Obywatelstwa siostrze Marii Monice. Elżbietanka jest już piątym honorowym obywatelem gminy Kowalewo Pomorskie. Jednym z honorowych obywateli Kowalewa jest również Jan Paweł II.

– Kochałam każdą swoją pracę. Wykonywałam ją dla Boga i z pożytkiem dla ludzi. Dziękuję jednak Bogu, że z tych 60. lat zakonnych, 50 pozwolił mi służyć w Kowalewie. Nie będę szczędziła sił, by nieco uwiarygodnić tytuł, na który nie zasłużyłam – mówiła siostra Maria Monika.

Marta Wiwatowska

REKLAMA

Golub-Dobrzyń

Niepodległość jest OK!

Zapytaliśmy mieszkańców, czym jest dla nich Święto Niepodległości?

– Mieszkam w bloku. Zawsze na 11 listopada jest wywieszana flaga państwowa. Bardzo lubię uroczystości z okazji 11 listopada. Co roku przychodzę i biorę udział w obchodach – podkreśla Władysław Ługiewicz.



Gołębiewski.

– Udział w obchodach święta z okazji odzyskania niepodległości jest przejawem wielkiego patriotyzmu. Święto przypomina mi znaczenie symboli narodowych. Na moim bloku zawsze wisi flaga, a rodzice co roku wywieszają dodatkową flagę w oknie swojego mieszkania. Zawsze staram się być na Placu Tysiąclecia i brać udział w obchodach – opowiada Piotr

– Dla mnie Święto Niepodległości jest bardzo ważne. Biorę udział w obchodach co roku. Na moim domu zawsze z tej okazji wisi flaga Polski – dodaje Paweł Papkow, uczeń gimnazjum.



Szymon Wiśniewski

Kowalewo Pomorskie

Chór na uroczystość

Orkiestra dęta, chór 730-lecia Kowalewa Pomorskiego oraz uczniowie Publicznego Gimnazjum Jana Pawła II, uświetniali w Kowalewie Pomorskim, tegoroczne obchody rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

11 listopada 2008 roku w całej Polsce obchodzono 90. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczyste obchody w Kowalewie Pomorskiej rozpoczęły się mszą świętą, odprawioną w Kościele Parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja, w intencji Miasta, Gminy i Ojczyzny. Po uroczystej mszy świętej obchody kontynuowano w parku 730-lecia pod Pomnikiem Ku Czcii Poległych. Po złożeniu wieńców przez delegacje władz powiatu, władz miasta, szkół oraz innych instytucji, Joachim Kupski, prezes Towarzystwa Miłośników Kowalewa Pomorskiego, przywołał kilka faktów historycznych, dotyczących odzyskania niepodległości przez Kowalewo Pomorskie. Dalsza część uroczystości odbywała się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. W czasie uroczystej XVII Sesji Rady Miejskiej nadano Tytuł Honorowego



Obywatela Gminy Kowalewo Pomorskie, siostrze Marii Monice, elżbietance kowalewskiego klasztoru. Obchody zostały uświetnione programem artystycznym „Do Wolnej Ojczyzny”, przygotowanym przez uczniów Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II oraz koncertem chóru 730-lecia Kowalewa Pomorskiego.

Marta Wiwatowska

ROZLEWNIA I DYSTRYBUCJA GAZU

Białkowo, 87-400 Golub-Dobrzyń
tel. (056) 683 24 28, fax (056) 683 52 34

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY:

- ★ gaz propan-butan do stacji LPG dostarczany własnymi cysternami
- ★ propan do celów grzewczych i technologicznych
- ★ propan-butan w butlach 11 kg z dostawą do klienta
- ★ propan-butan w butlach przystosowanych do zasilania pojazdów spalinowych (np. wózki widłowe)
- ★ propan-butan w butlach przemysłowych
- ★ gazy techniczne do spawania (tlen, acetylen, dwutlenek)

eurogaz@wp.pl
www.eurogaz.net.pl

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ
PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski tel. 608 380 227 Golub-Dobrzyń, Rynek 20
biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE
PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku
- jako kierowca, pasażer, pieszy czy rowerzysta,
- straciłeś bliską osobę,
- uległeś wypadkowi w rolnictwie czy zakładzie pracy,
- straciłeś czy uszkodziłeś pojazd,
- zakład ubezpieczeń nie wypłacił należnego Ci odszkodowania lub je zaniżył.

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY - ZADZWOŃ

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



www.cgd.com.pl

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680
e-mail: redakcja@cgd.com.pl
Redaktor naczelny:
Krzysztof Derdowski

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Dział reklamy:
Krzysztof Stawkowski
tel. 662 061 348
e-mail: kslawkowski@cgd.com.pl
Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680

Wydawca:
Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Współpraca:
P.S. Consulting Paweł Skutecki, Alicja Dużyk
Druk:
AGORA S.A.
64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Ciechocin

Tonął człowiek

Na jeziorze Okonin tonął człowiek. Strażacy pośpieszyli z pomocą. Ratując człowieka użyli deski lodowej.

Nad jeziorem Okonin 6 października odbyło się szkolenie strażaków z Ośrodka Szkolenia przy Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu. Brało w nim udział 31. strażaków z województwa kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego. W ćwiczeniach uczestniczyło również kilku funkcjonariuszy z Golubia-Dobrzynia. Strażacy ćwiczyli m.in.

na sprzęcie golubsko-dobrzyńskiej powiatowej komendy państwowej straży pożarnej.

Jednym z elementów szkolenia była obsługa deski lodowej. Służy ona do prowadzenia działań polegających przede wszystkim na wydobywaniu ludzi w czasie załamania lodu na zbiornikach wodnych. Można ją również wykorzystywać do ratowania osób tonących. W czasie ćwiczeń

polegających na wyciągnięciu tonącego z wody osiągnięto rekordowy czas 38 sekund.

– Gdy zauważymy, że zagrożone jest życie ludzkie, należy natychmiast zadzwonić do straży. Zwiększa to szansę na uratowanie ludzi – radzi młodszy brygadier Marek Namysłowski z Ośrodka Szkolenia PSP w Toruniu.

Szymon Wiśniewski



Już niedługo pojawi się lód; wtedy zdobyta wiedza może uratować życie

Ciechocin

Szansa na normalność?

W gminie Ciechocin odbędzie się referendum. Mieszkańcy muszą zdecydować czy pozostawić, czy też odwołać radnych.

Już 16 listopada w gminie Ciechocin odbędzie się referendum w sprawie odwołania rady gminy. Z inicjatywą referendum wystąpiła grupa mieszkańców. Przeciw odwołaniu rady jest część radnych na czele z przewodniczącym Krzysztofem Gąsiorowskim.

W ramach akcji wyborczej inicjatorzy referendum wystosowali list do mieszkańców gminy. Proszą w nim, aby obywatele

odpowiedzieli sobie na pytanie, w jaką stronę chcą podążać, czy w kierunku chaosu, czy też rozwoju? Twierdzą, iż radni nie mogą zrozumieć, że jedyną szansą na rozwój gminy jest zgoda i dyskusja, a nie konflikt, który wybrała część radnych. Inicjatorzy twierdzą, że przez dłuższy czas liczyli na rozsądek radnych, ale się nie doczekali.

Zadają pytanie, czy należy biernie czekać i tracić szansę

na lepsze wsie, czy też podjąć odważną i jedyną decyzję, jaką jest referendum w sprawie odwołania rady Gminy Ciechocin. Reakcja mieszkańców była jednoznaczna – przeprowadzić referendum. Jeżeli oczekujemy Gminy rozwoju, zgody i większej szansy dla nas wszystkich idźmy 16 listopada i powiedzmy dość dla marazmu, kłótni, a przede wszystkim dość dla braku szacunku do ludzi – pisze pełnomocnik inicjatorów referendum, Anna Lewandowska, w liście który trafi do mieszkańców gminy w piątek.

Przewodniczący Krzysztof Gąsiorowski uważa, iż zarzuty wobec rady są bezzasadne. Dowodem na to, iż rada pracuje dobrze są uchwały, które przyjmują radni. Argumenty przeciwko odwołaniu rady są według przewodniczącego wyssane z palca.

W gminie nie wywieszono żadnych plakatów wyborczych i praktycznie nie widać oznak, iż już w niedzielę odbędzie się tu referendum. Komisarz wyborczy w Toruniu powołał na terenie gminy komisję gminną na czele z Urszulą Buczkowską, która będzie pełniła dyżur w czasie referendum. Powołano również dwie komisje obwodowe: w Ciechocinie, w szkole podstawowej, której przewodniczącą jest Grażyna Rafińska oraz

w Świątosławiu również w szkole, gdzie przewodniczącą została Ewa Jurkiewicz. Lokale wyborcze zostaną otwarte już o godzinie 6.00, a zamknięte o 20.00. W skład komisji wchodzi 8 członków. Czterech wytypowali inicjatorzy referendum, a pozostałych urząd gminy. Ciska wyborcza rozpocznie się w niedzielę o północy.

Wprowadzenie demokracji w 1989 roku i utworzenie samorządów dało społeczeństwu możliwość wyrażania opinii i korzystania z narzędzi demokratycznych. Społeczeństwo gminy Ciechocin w trosce o stanie się lepszą i normalną gminą właśnie podjęło decyzję o referendum – mówi wójt gminy Jerzy Cieszyński.

Szymon Wiśniewski

REKLAMA

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

Józef Stuczyński

czynna: pn-pt - 8.00-18.00 sobota - 8.00-13.00

87-410 Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 23
tel. kom. 603 606 489

Prywatna Szkoła Nauki Jazdy
RYSZARD JAGIELSKI

OSK JaRd

www.jard.prawojazdy.com.pl
Kategorie A, B, C, CE
Kursy dla kierowców
w zakresie przewozu rzeczy

Biuro czynne:
poniedziałek, środa, piątek
godz. 14.00 - 20.00
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Sokółowska 11
(dworzec PKS)

tel. 0 693 386 485 056 683 26 08

OFE
DOCHODZENIE
ODSZKODOWAN

**NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA**

KREDYTY I POŻYCZKI
HIPOTECZNE I GOTÓWKOWE

**BIURO
SOLIDI**

tel.: +48 790 235 227
ul. Żeromskiego 40, 87-400 Golub-Dobrzyń

Powiat

Czarne punkty na drogach powiatu

W powiecie golubsko-dobrzyńskim w tym roku w wypadkach drogowych zginęło 12 osób.

Na terenie powiatu golubsko-dobrzyńskiego w tym roku miało miejsce 38 wypadków drogowych. Zginęło 12, a rannych zostało 37 osób. Wraz z komendą powiatową policji w Golubiu-Dobrzyniu pokusiliśmy się o stworzenie mapy powiatu z zaznaczonymi miejscami, gdzie najczęściej dochodzi do wypadków i kolizji drogowych.

Najgorsza jest krajowa 15. na odcinku z Kowalewa Pomorskiego do Wrock, gdzie dochodzi najczęściej do wypadków. W ostatnim czasie w miejscowości Karczewo zginął człowiek. Niebezpieczne są także drogi wojewódzkie na odcinkach z Golubia-Dobrzynia do Zbójna oraz z Golubia do Radomina. W pierwszym przypadku do wypadków dochodzi na prostym odcinku w Sitnie, a w drugim na zakrętach w Szafarni. W obu miejscach doszło w tym roku do wypadków śmiertelnych. Najczęstszą przyczyną wypadków w tych miejscach jest niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze – twierdzi komisarz Krzysztof Lewandowski.

Do kolizji najczęściej dochodzi w Golubiu-Dobrzyniu oraz Kowalewie Pomorskim. W pierwszym mieście miejscem, gdzie zdarzają się kolizje są światła w Golubiu, przy wjeździe na Rynek. Dochodzi tu do najechania w tył pojazdów. Innym miejscem są skrzyżowania ulic Sokołowskiej i Żeromskiego oraz Soko-

łowskiej i Piłsudskiego. Zdarza się tu, że kierowcy w tych miejscach, nie ustępują pierwszeństwa przejazdu.

Zmora powiatu są nietrzeźwi kierowcy. Zatrzymano ich tym roku aż 187. Jest to, co prawda mniej osób niż w ze-

szłym roku (było ich 207), jednak stanowi to istotny problem.

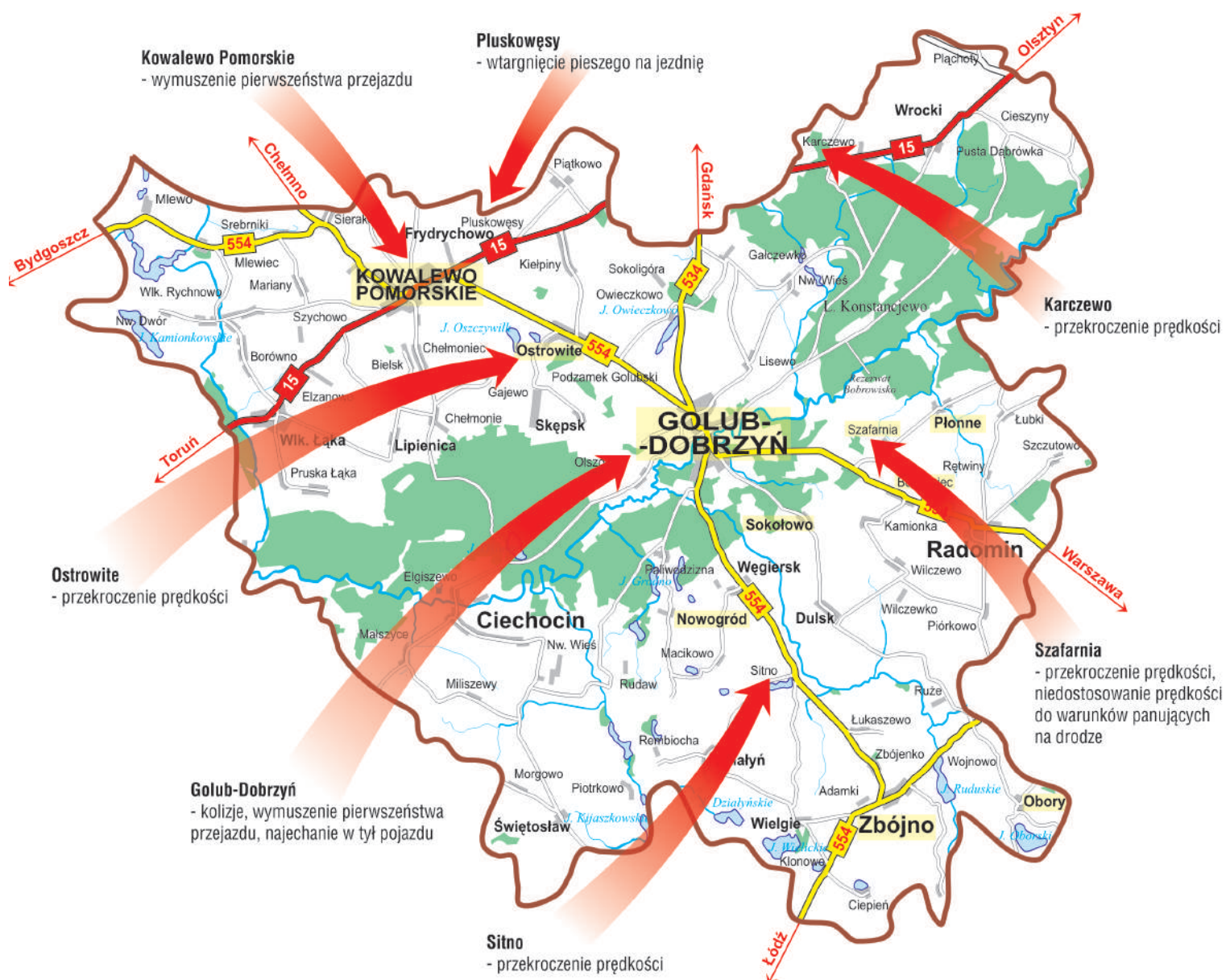
– Jeśli chodzi o zatrzymanie pijanych kierowców to rekordowy był maj. Zdarzały się dni, kiedy zatrzymywaliśmy po 2 osoby. Więcej jest zatrzymań kierowców samochodów, wynika to z

faktu, iż przeprowadzamy więcej kontroli – mówi komisarz Lewandowski.

Zatrzymanym nietrzeźwym kierowcom grozi do dwóch lat ograniczenia lub pozbawienia wolności, kara grzywny i zakaz poruszania się pojazdem me-

chanicznym. – Zdarzają się przypadki, iż zatrzymujemy osoby, które mają już zakaz poruszania się pojazdem. W tym przypadku grozi im kara do roku pozbawienia wolności – dodaje Krzysztof Lewandowski.

Szymon Wiśniewski



Golub-Dobrzyń

Dealer z Rypina

Policjanci z Golubia-Dobrzynia zatrzymali mężczyznę, który posiadał 2,70 grama amfetaminy. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. Jeszcze tego samego dnia 22-latkowi przedstawiono zarzut za posiadanie środków narkotycznych.

Policjanci z golubsko-dobrzyńskiej Sekcji Kryminalnej w piątkowy wieczór uzyskali informację, że mężczyzna przebywający na dworcu PKS posiada narkotyki.

Funkcjonariusze po przybyciu we wskazane miejsce zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął się nerwowo zachowywać. Postanowili go wylegitymować.

Młody mieszkaniec Rypina na konkretne zarzuty oświadczył, że nie ma przy sobie narkotyków. Policjanci nie uwierzyli zapewnieniom i przeszukali mężczyznę. Okazało się, że w kapturze bluzy ukrył woreczek z zawartością 2,70 grama amfetaminy.

Został zatrzymany przez policję. Za posiadanie środków narkotycznych grozi mu kara pozbawienia wolności do trzech lat.

Szymon Wiśniewski

Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Golubsko-Dobrzyńskiego
ZADZWOŃ !!!
tel. 662 061 348



**TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

REKLAMA

**OPTYK OKULISTA
OPTIMED 3**

- komputerowe badanie wzroku
- lekarz okulista
- komputerowy system obróbki szkła firmuje Essilor

SALONY OPTYCZNE - GABINETY LEKARSKIE

Kowalewo Pomorskie
ul. Plac 700-lecia 25 (przy kościele)
tel. (056) 684 11 99

Czernikowo
ul. Słowackiego 1 (przy PKS)
tel. (054) 288 54 80

REKLAMA

AURA-BUD
Firma Budowlano-Remontowa

- Budowy domów
- Wykończenia
- Tynki
- Gładzie
- Ocieplenia, itp.

87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Żeromskiego 5/23
tel. 698 832 722
tel. 698 677 789

Posiadamy zdjęcia zrealizowanych projektów!

REKLAMA

VERTIGO
TELEFONIA KOMÓRKOWA GSM

- naprawy telefonów
- zamiany oprogramowania
- usuwanie blokad simlock
- doradztwo

godziny otwarcia:
pon.-pt. 10.00-17.00
sob. 10.00-13.00

ul. Kilińskiego 29, 87-400 Golub-Dobrzyń
e-mail: vertigo@serwus.pl
Jarosław Ptaszyński tel. 889 339 324

Golub-Dobrzyń

Kwaśniewscy muszkietierami

W drugiej połowie listopada w naszym powiecie zostanie otwarty nowy supermarket. Intermarche jest sklepem spożywczo-przemysłowym, który oferuje ponad 12 tys. pozycji asortymentowych, w tym duży wybór własnej marki. Z właścicielami sklepu rozmawia Katarzyna Kadzińska.

Intermarche jest znaną marką w Polsce należącą do grupy Muszkietierów. Ich sklepy są rodzinnymi przedsiębiorstwami, rejestrowanymi w miejscowościach prowadzenia działalności gospodarczej. W Golubiu-Dobrzyniu Intermarche jest niezależną spółką założoną przez mieszkańców naszego miasta – rodzinę państwa Kwaśniewskich.

- Kto z państwa jest założycielem spółki?

- Spółkę założyłem wraz z żoną, jednak stanowisko kierownika sklepu zajmuje syn Marcin. Mam nadzieję, że nasz drugi syn Piotr, który studiuje, będzie nam pomagał w każdej wolnej chwili – mówi Krzysztof Kwaśniewski.

- Czy jest to państwa pierwsza tego typu inwestycja?

- Tak, jest to pierwsze nasze tak duże przedsięwzięcie. Nie planujemy na najbliższą przyszłość żadnych innych inwestycji. Pragniemy w pełni poświęcić się działalności w Intermarche.

- Ile osób znalazło zatrudnienie w państwa sklepie?

- Zainteresowanie pracą było bardzo duże i naprawdę przeszło nasze oczekiwania. Spośród ponad 300 nadesłanych kandydatur, wybraliśmy 46. Wszystkie te osoby przeszły szkolenia na poszczególne stanowiska pracy. Kursy odbyły się nie tylko w naszym sklepie, także w Mławie, Działdowie i Grudziądzu.

- Kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się oficjalnego otwarcia?

- Sklep zostanie otwarty 20 listopada o godz. 9.00. Od 12 listopada mieszkańcom dostarczana jest gazetka wizerunkowa. Z niej można się dowiedzieć, czym jest marka Intermarche i co oferuje swoim klientom. Od 17 listopada rozprowadzana będzie ulotka już z konkretnymi cenami towarów.

- Czego mieszkańcy mogą spodziewać się podczas otwarcia Intermarche?

- Zaplanowaliśmy dla na-

szych klientów sporo atrakcji. Będą promocje, nagrody rzeczowe, bony towarowe, degustacje oraz cały pakiet niespodzianek.

- W jakie dni sklep będzie czynny i jak mieszkańcy będą informowani o promocjach?

- Sklep będzie czynny siedem dni w tygodniu. Gazetka z nowymi ofertami ukazywać się będzie, co tydzień: od wtorku do niedzieli. Klienci robiący zakupy w Intermarche o promocyjnych produktach będą informowani przez radio Muszkietierów. Podczas zakupów usłyszą także przepisy kulinarne, aktualną pogodę czy promocję dnia.

- Czym Intermarche wyróżnia się od innych sklepów sieciowych?

- W sklepie będzie własny wypiek pieczywa drobnego oraz dział rozbioru mięsa. W odróżnieniu od innych marketów, sklep Intermarche obok sprzedaży samoobsługowej będzie prowadził także sprzedaż tradycyjną. Pracownicy sklepu zawsze będą



chętnie służyć pomocą i radą. Gwarantujemy satysfakcję z zakupów, przez cały rok organizowane będą różnego rodzaju promocje i degustacje. Oferujemy bogatą

gamę produktów w przystępnych cenach. Będziemy korzystać z lokalnych dostawców, jesteśmy otwarci na wszelką współpracę.

REKLAMA

TM STEEL Spółka z o. o.

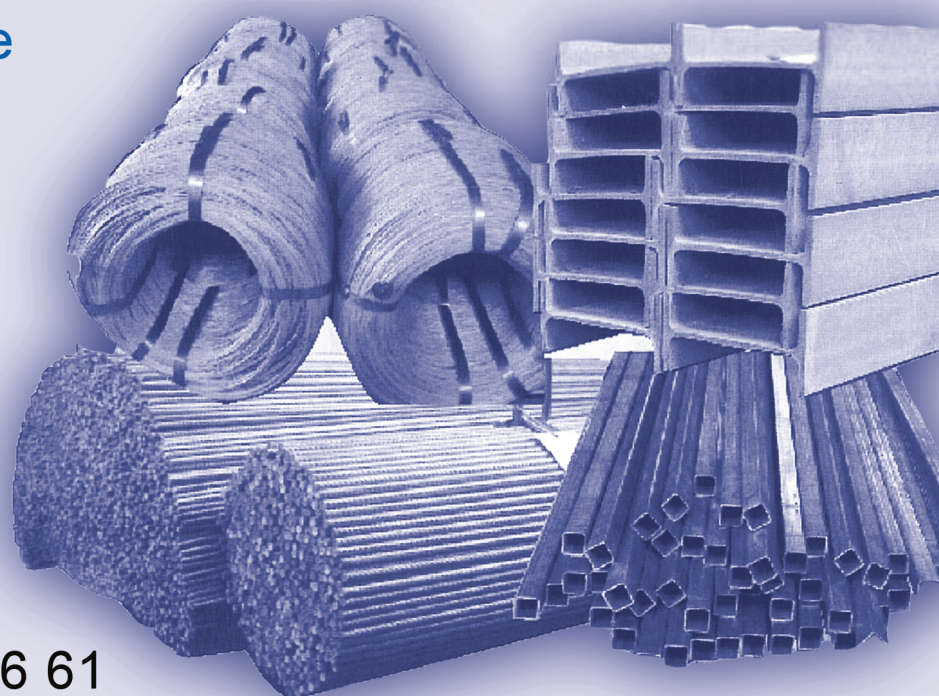
HURTOWNIA STALI

- pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
- siatki do zbrojenia betonu
- profile zamknięte, walcówka
- dwuteowniki, płaskowniki,
- kątowniki, ceowniki
- blachy, rury

Golub-Dobrzyń

ul. PTTK 56

tel./fax 056 682 02 46 tel. 056 682 16 61



Kowalewo-Pomorskie

Rozwijające się miasto

W Kowalewie Pomorskim powstaje centrum sportowe, obwodnica oraz nowe miejsca pracy. W przyszłym roku będą kontynuowane kolejne projekty, które wpłyną na rozwój miasta i okolicy.

W Kowalewie Pomorskim trwają prace nad budżetem na rok 2009. Do 15 listopada burmistrz Andrzej Grabowski musi przekazać projekt do przewodniczącego rady, aby następnie rozpoczęły się prace nad jego przyjęciem. – Dziś jesteśmy już po uchwałach około-budżetowych. Radni przyjęli już nowe stawki na podatek rolny i od nieruchomości – mówi burmistrz.

Miasto liczy na pozyskanie funduszy z Unii Europejskiej dla gmin miejsko-wiejskich, których liczba mieszkańców nie przekracza 5 tysięcy.

Już w najbliższym czasie w Kowalewie zostaną zakończone prace nad budową boiska „Orlik 2012”.

– Inwestycja ta cieszy się poparciem wśród mieszkańców gminy. Jest to dopiero początek centrum rekreacyjno-sportowego. Czekamy, aż rozpocznie się konkurs, aby dokończyć budowę. Wszystkie sprawy notarialne są już załatwione. Mamy pozwolenie na budowę nowego stadionu miejskiego za szkołą. Będziemy starali się o powstanie w naszym mieście pływalni. Ja marzę o basenie jako kolejnym obiekcie sportowym.

Chciałbym, aby stanowił on miejsce rehabilitacji – dodaje Andrzej Grabowski.

Władze miasta myślą również o wybudowaniu obwodnicy. Podjęto już w tym kierunku pewne prace. Opracowano studium, które ma przyspieszyć prace. Są cztery warianty obwodnicy. Dwa od strony północnej i dwa od południowej.

– Czekam na wyznaczenie Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych. Następnie zostanie opracowana dokumentacja techniczna. Zakładam, że zostanie ona wykonana w 2009 roku. Następnie chciałbym, aby rok później został ogłoszony przetarg i rozpoczęły się prace. Zdaję sobie jednak sprawę, iż przeciwnikami budowy może być część mieszkańców gminy – mówi burmistrz.

W mieście powstają również nowe miejsca pracy. Już w najbliższym czasie zakład Plastica będzie chciał zatrudnić około 250 osób w nowoczesnej fabryce. Potrzebni są ludzie w wykształceniu technicznym.

– Bardzo dobrze, że powstaje centrum rekreacyjno-sportowe. Tym samym sport



Burmistrz Andrzej Grabowski widzi dużą szansę dla miasta w pozyskaniu funduszy unijnych.

będzie się rozwijał. Obwodnica na pewno powstanie. Na pewno się przyda miastu. Samochody niszczą budynki – mówi mieszkaniec Kowalewa Pomorskiego, który prosił CGD o zachowanie anonimowości.

– Miasto podąża we właściwym kierunku. Bardzo dobrze, że powstaje centrum sportowe. Przyciągnie ono kibiców oraz osoby uprawiające sport. Tym samym powstaną też nowe miejsca pracy. Kolejne inwestycje również zmniejszą bezrobocie. Obwodnica jest jak najbardziej potrzebna. Ulice są zatłoczone. Problemem staje się przejście przez ulicę – twierdzi Elżbieta Rutkowska-Krawaczyńska.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

0 grzybach

We Wielgim odbył się już jedenasty z kolei konkurs, którego celem było upowszechnienie wiedzy na temat zbierania grzybów.

Zakończyła się 11 powiatowa edycja konkursu wojewódzkiego pt. „Jesień w lesie grzyby niesie”. W skład jury weszli pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

W konkursie brano pod uwagę prace plastyczne i rzeźbiarskie wykonane dowolną techniką. Uczestnikami były dzieci i młodzież szkół specjalnych i osoby niepełnosprawne z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we Wielgim.

Celem konkursu było upowszechnienie i pogłębienie wiedzy na temat lasów i grzybów. Konkurs miał zwrócić uwagę na

ogromne znaczenie przyrody dla człowieka i jego otoczenia. Celem było także popularyzowanie „grzybobrania bez pomyłek”. Uczestnicy uświadomili sobie jakie są zagrożenia dla zdrowia wynikające ze zbierania i spożywania nieznanych grzybów.

I miejsce w konkursie zajął Ryszard Zarębski, drugi był Tomasz Zarębski. III miejsce zajął Wiesław Rygielski. Wyróżnienie otrzymał zaś Przemysław Maćkiewicz. Nagrody ufundował Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Golubiu-Dobrzyniu.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Pijany na jezdni

Na ulicy Piłsudskiego doszło do potrącenia pieszego. Był on pijany i przebiegał w niedozwolonym miejscu.

W sobotę około godziny 18:00 w Golubiu-Dobrzyniu na ul. Piłsudskiego kierujący toyotą corolla uderzył w pieszego. Z ustaleń policji wynika, że 30-letni mężczyzna wbiegł na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Okaza-

ło się, że pieszy miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Kierowca toyoty był trzeźwy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzą policjanci z komendy powiatowej w Golubiu-Dobrzyniu.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Kłótnia o bramę

Mieszkańcy domów przy Szkolnej nie mogą dojść do porozumienia.

Mędzy mieszkańcami domów przy ulicy Szkolnej trwa spór o drogę dojazdową do jednej z posesji. W maju 2008 roku mieszkańcy domu przy Szkolnej 19 zawiązali wspólnotę mieszkaniową. Urząd miasta w związku z tym podzielił działkę przed budynkiem na 3 części. Niestety podział był tak niefortunny, że zapomniano o drodze dojazdowej do domu przy ulicy Szkolnej 17 i konflikt gotowy. Mieszkańcy wspólnoty utrudniają teraz życie swoim sąsiadom. Postawili płot na połowie drogi dojazdowej. Tym samym zamieszkali przy ul. Szkolnej 17 nie mogą dowieźć do swojej posesji węgla i drewna na opał. Nie będą mogli również przeprowadzić remontu domu. Poszkodowani są zamieszkali tam państwo Bonieccy.

– Sprawa jest obecnie w sądzie. Działka została podzielona przez urząd miasta. Kiedyś była wspólna droga, którą jeżdżono bez przeszkód. Teraz są wspólnoty mieszkaniowe i wszyscy chcą dbać o swój teren. Jeśli jest droga, to dlaczego urząd podzielił działkę. W czasie wizji lokalnej nikt

od państwa Bonieckich nie wyszedł i nie rozmawiał. W samej bramce od Bonieckich jest słup graniczny – mówi Marianna Rutkowska zamieszkała przy ul. Szkolnej 19.

– Zawsze był wjazd do posesji. Wcześniej jeszcze dojeżdżano do kotłowni bloku. Błędem było wytyczenie działki i nie uwzględnienie wjazdu do naszej posesji. Mieszkańcy wspólnoty w maju postawili płot. Wcześniej korzystaliśmy przez 11 lat z drogi, a teraz pojawiły się problemy – twierdzi Sylwia Boniecka, mieszkanka domu przy ulicy Szkolnej 17.

Państwo Bonieccy skierowali sprawę do sądu, o ustanowienie drogi dojazdowej. Zapadł już wyrok. Mieszkańcy wspólnoty mieli odblokować drogę, lecz złożyli apelację i płot jeszcze nie zniknął. – Miasto jest powiadamiane o decyzjach sądu. Wiemy, iż między mieszkańcami domów przy Szkolnej 17 i 19 trwa spór. Obecnie czekamy na decyzję sądu – twierdzi wiceburmistrz Izabela Lewandowska.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Procenty na drogach

W ciągu kilku ostatnich dni golubsko-dobrzyńscy policjanci zatrzymali czterech nietrzeźwych kierowców.

W piątek, około godziny 14.50 w miejscowości Srebrniki w ręce funkcjonariuszy wpadł 33-letni kierujący seatem toledo. Mężczyzna miał prawie trzy promile alkoholu w organizmie. Tego samego dnia, kilka godzin później w Radominie zatrzymano 40-letniego kierowcę vw golfa, który miał prawie dwa i pół promila alkoholu.

Dwa dni później w Golubiu-Dobrzyniu na ul. Piłsudskiego policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego vw golfem. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że 21-letni mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Tego samego dnia około godziny 7.20 w Radominie na drodze wojewódzkiej policjanci zatrzymali kierowcę, który na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Policjanci wyczuli silną woń alkoholu z jego ust. Mężczyzna nie wyraził zgody na badanie alkomatem, dlatego pobrano mu krew. Następnie niefortunny kierowca z ogólnymi otarciami naskórka został przewieziony do



szpitala. Okazało się, że jechał samochodem wbrew prawomocnemu wyrokowi sądowemu zaka-

zującemu mu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Spotkanie z pisarzem

W Golubiu-Dobrzyniu już w najbliższy piątek będzie gościł pisarz Jerzy Sosnowski. Autor popularny i chętnie czytany.

Inicjatywa „Thabit” zorganizowała na zamku w Golubiu-Dobrzyniu spotkanie z jednym z czołowych polskich pisarzy Jerzym Sosnowskim. Odbędzie się ono w piątek około godziny 18.00.

Jerzy Sosnowski był pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, publicystą „Gazety Wyborczej”, krytykiem literackim, nauczycielem, redaktorem TVP, dziennikarzem radiowej Trójki, wykładawcą zatrudnionym w szkołach wyższych. Jest współautorem jednego z programów nauczania języka polskiego w szkołach średnich. Obecnie jest dziennikarzem TVP Kultura i autorem książek. Opublikował: „Śmierć czarownicy! Szkice o literaturze

i zwątpieniu”, „Chwilowe zawieszenie broni. O twórczości tzw. pokolenia brulionu”, „Apokryf Agłai”, „Wieloscian”, „Linia nocna”, „Prąd zatokowy”, „Ach”, „Tak to ten”. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień literackich. W 2006 roku otrzymał „Złoty Grot” - nagrodę Stowarzyszenia Sztuka-Edukacja-Promocja „dla twórcy, którego działalność i dokonania inspirują do aktywności młodych humanistów”.

Słuchaczom radiowej Trójki zaimponował tym, iż jako autor spotkań w radiowym „Klubie Trójki”, prowadził dyskusję w sposób niezwykle interesujący. Dorównywał zaproszonym gościom-ekspertom.

Szymon Wiśniewski

Wąpielsk

Szkolenia dla bezrobotnych

Nowe umiejętności, które pozwolą zdobyć pracę. Gmina Wąpielsk zyska pracowników.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąpielsku realizuje projekt „Zapobieganie wykluczeniu poprzez aktywizację społeczną w gminie Wąpielsk”. Jest on finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt jest wdrażany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Urząd Marszałkowski w Toruniu w ramach programu operacyjnego „Kapitał Ludzki”. Projekt skierowany jest do podopiecznych gminnego ośrodka pomocy społecznej. Osoby te są w wieku aktywnym zawodowo, lecz nie mogą znaleźć pracy i w związku z tym korzystają z pomocy społecznej. Ośrodek przeprowadził rekrutację wśród chętnych do wzięcia udziału w projekcie. Pięciu osobom udało się zakwalifikować i tym samym mają możliwość zmiany swojej sytuacji życiowej.

Celem całego projektu jest przeciwdziałanie wykluczeniu ze społeczeństwa osób bezrobot-



Uczestnicy kursu w czasie praktyk pod opieką Aurelii Rakoczy.

nych i ich rodzin. Jest to możliwe dzięki działaniom mającym na celu przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych.

Uczestnicy brali udział w specjalnych kursach i zajęciach, na których nauczyli się tworzenia własnych CV. Skorzystali z rad specjalistów, którzy doradzali, w jaki sposób przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej. Ponadto wzięli udział w spotkaniu z psychologiem,

który rozmawiał z nimi na temat wiary we własne umiejętności i radził jak być asertywnym i łatwiej nawiązywać kontakt.

Dzięki tym szkoleniom osoby zdobyły kwalifikacje do zajmowania się osobą wymagającą opieki i pielęgnacji, obsługi kas fiskalnych oraz uprawnienia do obsługi wózków widłowych. Wkrótce wszyscy wezmą udział w kursie komputerowym.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Saper w świetlicy

Świetlica pomaga dzieciom walczyć z agresją.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Golubiu-Dobrzyniu realizuje zajęcia w

Miejskiej Świetlicy Socjoterapeutycznej.

Spotkania odbywają się raz

w tygodniu i prowadzone są przez pedagoga – mgr Beatę Mątowską. Tematyka zajęć skupiona jest głównie wokół problemu agresji.

Wychowankowie świetlicy biorą udział w programie profilaktyczno-wychowawczym SAPER. Cykl zajęć ma zintegrować ze sobą dzieci, przekazać podstawową wiedzę z zakresu funkcjonowania grupy, a także uczyć, jak radzić sobie z własną złością i agresją.

Pierwsze zajęcia wprowadzająco-integracyjne odbyły się w ubiegłym tygodniu. Były one bardzo ważną częścią całego programu. W trakcie trwania zajęć uczestnicy poznali sens spotkań, zapoznali się z fabułą opowiadania, w jaki sposób program jest skonstruowany, a przede wszyst-

kim zostali zaciekawieni i zmotywowani do długotrwałej pracy połączonej z dobrą zabawą.

Program będzie kontynuowany przez najbliższe miesiące. Realizowany będzie metodami aktywnymi, które pozwolą na zaangażowanie uczestników, umożliwiając im osobiste przeżywanie treści poszczególnych zajęć. Taka forma ułatwi nawiązanie bliz-

go kontaktu z uczestnikami, będzie sprzyjać swobodnym i uczciwym wypowiedziom.

– Mam nadzieję, że uczestnicy po wspólnym przeżyciu programu nabędą umiejętności pozwalające im radzić sobie z nieprzyjemnymi emocjami, inaczej niż poprzez zachowania agresywne – komentuje pedagog Beata Mątowska.

Katarzyna Kadzińska



REKLAMA

Szafy INDECO®

INDECO®
wygodne mieszkanie

MEBLOPOL
autoryzowany przedstawiciel

MEBLOPOL

PRODUCENT MEBLI DARIUSZ GOŚCIŃSKI

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Dworcowa 9, tel. (0-56) 683 22 27

Zabudowy: kuchnie, szafy na wymiar
Meble: sklepowe, biurowe, tapicerowane

Golub-Dobrzyń

Leśna szkoła

Tor przeszkód na linach. Leśna biżuteria. To wszystko wykonywali uczniowie Szkoły Podstawowej w Węgiersku.

Szkoła Podstawowa w Węgiersku realizuje dwa projekty edukacyjne w ramach programu operacyjnego „Kapitał Ludzki”. Dzięki temu w szkole organizowane są zajęcia pozalekcyjne. Dzieci mogą brać udział w kółku plastycznym, teatralnym i przyrodniczym. Ponadto Towarzystwo na rzecz rozwoju wsi Węgiersk i Macikowo zorganizowało wycieczki do Białej Pomorskiej i Planetarium w Toruniu.

Szkoła podstawowa zorganizowała, dzięki pomocy gminy, wycieczkę dla uczniów, do szkoły leśnej na Barbarce pod Toru-

niem. Dzieci klas 3-6 pod opieką Urszuli Arentowicz i Anny Skrobiszewskiej uczestniczyły w warsztatach leśnych. Pracownicy szkoły opowiadali w jaki sposób rozpoznaje się i określa wiek drzew, jakie są rodzaje grzybów. Uczniowie wzięli również udział w zajęciach, podczas których wykonywali ozdoby z darów lasu. Jednak główną atrakcją wycieczki był park linowy. Zarówno uczniowie jak i nauczyciele zmagali się z różnymi zadaniami, które należało wykonać na linach wiszących między drzewami.

Szymon Wiśniewski



REKLAMA

AUTO-ZAREBSKI



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

czynne pn.-pt. 7.00-21.00, sob. 7.00-15.00

tel. (056) 683 50 57

Golub-Dobrzyń

Remontowane dewastowane

Stan wielu przystanków autobusowych w gminie Golub-Dobrzyń pozostawia wiele do życzenia. Jednak od paru lat zauważamy, że sytuacja poprawia się. Wymieniane są wiaty, stawiane nowe budki, a także remontowane już istniejące.

Przystanki autobusowe od ok. 4. lat są własnością gminy, na terenie której się znajdują. Dbanie o te obiekty i ich modernizacja należą do zadań samorządu gminy. – Staramy się spełniać



Zdewastowany przystanek autobusowy w miejscowości Antoniewo

ten obowiązek, pomimo tego, że ponosimy w związku z tym spore koszty. Systematycznie uzupełniamy brakujące wiaty i remontujemy te, które tego wymagają – komentuje wójt gminy Golub-Dobrzyń Edward Dębiec.

Przystanek musi stać poza obrębem pasa drogowego, czyli na sąsiedniej działce. Teren ten należy do prywatnych właścicieli, którzy muszą wyrazić zgodę na postawienie obiektu. – Często zdarza się, że ludzie nie zgadzają się. Wtedy trzeba zaplanować przystanek w innym miejscu – mówi wójt. – Każdy powinien być ustawiony w miejscu bezpiecznym. Plan ustawienia obiektu musi być zatwierdzony przez zarząd dróg i policję.

Od czasu, kiedy gmina sprawuje opiekę nad przystankami

wymieniono ok. 15 wiat autobusowych. W tym roku postawiono pięć nowych przystanków: dwa na Podzamku, i po jednym na Paliwodziźnie, w Konstancjewie i na Białkowie. Koszt tej inwestycji to 16,5 tys. złotych. W najbliższym czasie nowe wiaty pojawią się także w Poćwiardowie i Ostrowitem.

Nie zawsze prace gminy zostają uszanowane. W tym roku doszło do wandalizmu na przystanku autobusowym w miejscowości Antoniewo. Obiekt został zniszczony przez młodzież. Przy współpracy z mieszkańcami ustalono, kto był sprawcą. Rodzice nieletnich zadeklarowali, że w okresie letnim szkody zostaną naprawione. Do tej pory nie wywiązali się z obietnicy.

Katarzyna Kadzińska

Golub-Dobrzyń

Pijany kierowca

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu przychylił się do wniosku prokuratury o zastosowanie trzymiesięcznego aresztu dla pijanego kierowcy, który spowodował śmiertelny wypadek.

W poprzednim numerze CGD pisaliśmy o wypadku w Zbójnie, w wyniku którego zginął pasażer. W piątek 7 listopada Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu zdecydował o tymczasowym aresztowaniu kierowcy na trzy miesiące. Do tragicznego wypadku doszło 27 października. 29-letni mężczyzna, kierując bmw, na prostym odcinku drogi zjechał

do rowu i uderzył w drzewo oraz leżący tam kamień. 28-letni pasażer w wyniku poniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. Okazało się, że kierowca miał ponad półtora promila alkoholu w organizmie. W piątek sąd rejonowy przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował trzymiesięczny areszt dla kierowcy bmw.

Szymon Wiśniewski

Zbójno

Zuchwały napad na bank

Złodzieje zniszczyli komputer i... niczego nie ukradli.

W nocy z 4 na 5 października złodzieje napadli na Bank Spółdzielczy w Zbójnie.

Bandyci dostali się do budynku wyważając okno. Wewnątrz pomieszczeń banku włączył się alarm. Policjanci przypuszczają, że został zniszczony przez bandytów. Złodzieje uszkodzili

serwer komputerowy i zniszczyli nadajnik monitoringu. Mimo tego nic nie zostało skradzione. Pieniądze leżące w sejfie były bezpieczne.

Policja została powiadomiona o napadzie przez dyrektora banku. Obecnie trwa dochodzenie.

Szymon Wiśniewski

Powiat

Pieniądze na drogi i mosty

Z puli Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, powiat golubsko-dobrzyński na modernizację i budowę dróg powiatowych, otrzyma około 3 miliony złotych.



Na golubskim zamku 7 listopada 2008 roku, odbył się II Konwent Zarządców Dróg Powiatowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Organizatorem tegorocznego konwentu był dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Golubiu-Dobrzyniu, Marcin Jabłoński. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz powiatu oraz Ministerstwa Infrastruktury oraz dyrektorzy powiatowi zarządów dróg, województwa kujawsko-pomorskiego. Spotkanie rozpoczęło się podsumowaniem rozdziału środków zewnętrznych w roku 2008. Podsumowania dokonała Beata Leszczyńska, zastępca dyrektora

Departamentu Dróg i Autostrad Ministerstwa Infrastruktury.

Uczestnicy konwentu omawiali programy, dzięki którym możliwe będzie pozyskanie środków zewnętrznych na inwestycje związane z budową i modernizacją dróg oraz innych elementów infrastruktury. Debacie poddane zostały kryteria rozdziału środków dostępnych w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych oraz ogólnej rezerwy Ministerstwa.

– Środki przydzielane z ministerialnej rezerwy ogólnej w 2009 roku przeznaczone będą na modernizację i budowę obiektów mostowych. Natomiast

środki przydzielone na rok 2009 w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, wykorzystane zostaną na modernizację dróg powiatowych łączących się w sieć z drogami wojewódzkimi – mówi Marcin Jabłoński.

Powiat posiada dwa wnioski o rozdysponowanie środków zewnętrznych, gmina natomiast jeden. Termin składania wniosków mija 21. listopada.

W najbliższym czasie dyrektor PZD w Golubiu-Dobrzyniu, w porozumieniu ze starostą Wojciechem Kwiatkowskim ustali, jakie inwestycje znajdują się we wnioskach na rok 2009.

Marta Wiwatowska

REKLAMA

Salon Meblowy
KOPERNIK
 ul. Szosa Rypińska 28a, tel. 056 682 10 25 ul. Szkolna 24, tel. 056 683 31 97

- salon patronacki **BLACK RED WHITE**
- meble pokojowe, młodzieżowe, kuchenne
- meble ekskluzywne
- zestawy wypoczynkowe
- sofy, kanapy
- dywany, lampy, żyrandole
- wiele innych artykułów wyposażenia wnętrz



Płatności bezpośrednie Będą szkolenia dla rolników

Rolnicy, którzy w wyznaczonym terminie złożyli wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich za 2008 rok mogą już niedługo dowiadywać się w sprawie wsparcia finansowego stosowanego do powierzchni gospodarstwa i wybranych upraw.

– Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła naliczanie płatności dopłat bezpośrednich oraz wydawanie decyzji administracyjnych – poinformował kierownik ARiMR w Golubiu-Dobrzyniu Jacek Herbowski.

W 2008 roku poziom wsparcia bezpośredniego dla polskich rolników wynosi osiemdziesiąt procent w odniesieniu do płatności przyznawanych rolnikom z krajów starej Unii Europejskiej. Stawki określone są według kursu euro wynoszącego 3,4 złote.

Wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich za rok 2008 można było składać od 15 marca do 15 maja. Po tym terminie dokumenty były przyjmowane przez kolejne 25 dni, czyli do dziewiątego czerwca 2008. Z opóźnieniem wiązało się jednak zmniejszenie kwoty płatności o jeden procent za każdy dzień roboczy.

Stawki przyznawane rolnikom są zróżnicowane w zależności od rodzaju płatności bezpośrednich. Tak w ramach jednolitej płatności obszarowej (JPO) producent rolny może uzyskać 339,31 złotych za hektar. Inną formą uzyskania pieniędzy są krajowe uzupełniające płatności obszarowe (UPO). Obejmują one dwa rodzaje finansowania. Są to płatności do grupy upraw podstawowych oraz do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych. W przypadku tych pierwszych stawka wynosi 269,32 złotych za hektar. Jeśli zaś chodzi o te drugie, tzw. płatności zwierzęce, jest to 379,55 złotych za hektar. Rolnicy mogą również uzyskać pieniądze do upraw roślin energetycznych. Jest to 157,85 złotych za hektar. W przypadku płatności cukrowej kwota wynosi 39,45 złotych za tonę.

Od 2008 roku wprowadzony został dodatkowy wymóg polegający na tym, że w przypadku uprawy pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia, jeden gatunek zboża nie może być uprawiany na tej samej powierzchni dłużej niż przez trzy kolejne lata. W tym roku zostały również wprowadzone przejściowe płatności przyznawane do powierzchni uprawy truskawek i malin. Stawka z tego tytułu, tzw. owoców miękkich, będzie wynosić 1358,68 złotych za hektar.

Zgodnie z unijnymi przepisami, płatności bezpośrednie przyznawane są po przeprowadzeniu wszystkich wymaganych kontroli. – Mowa tu o weryfikacji zadeklarowanych we wnioskach powierzchni z danymi znajdującymi się w bazach referencyjnych Agencji – powiedział Jacek Herbowski.

jbkie



Ceny skupu zbóż				
* jednostka miary dt	Golpasz Golub-Dobrzyń	Elewarr Wąbrzeźno	Targowisko Golub-Dobrzyń	Targowisko Brodnica
kukurydza paszowa	40,30			
pszenica konsumpcyjna		37,00		
pszenica paszowa	42,40		57,50	
pszenica wysokoglutenowa		40,00		
pszenżyto paszowe	38,20		50,00	
żyto konsumpcyjne				
żyto paszowe	31,80			
jęczmień konsumpcyjny				
jęczmień paszowy	40,30		58,75	
mieszanka zbożowa			50,00	
owies paszowy	33,90		56,67	
rzepak				

Powiat

W najbliższym czasie na temat ubezpieczeń, technologii i dopłat odbędą się szkolenia dla rolników.

Tematyka szkoleń jest różnorodna, ale z całą pewnością interesująca dla osób zajmujących się rolnictwem i działalnością okołorolniczą. W zależności od wybranej miejscowości oraz daty szkolenia, można będzie uzyskać praktyczne informacje istotne dla prowadzenia gospodarstwa.

Najszybciej, bo już w czwartek 13 listopada 2008 roku o godzinie 10:00 w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczutowie odbędzie się szkolenie dotyczące obowiązkowego ubezpieczenia płodów rolnych. Dzień później, 14 listopada, również o godzinie 10:00, w Gminnym Centrum Informacji we wsi Czernikowo,

będzie można dowiedzieć się interesujących szczegółów na temat innowacji technologicznych w produkcji zbóż i rzepaku. W poniedziałek, 17 listopada, o godzinie 10:00, w sali Urzędu Gminy Dobrze, rolnicy będą mogli uzyskać informacje dotyczące Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Właściwie każdy rolnik może pogłębić wiedzę, która przyda mu się w prowadzeniu gospodarstwa. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich zawiera bowiem m.in. informacje dotyczące dopłat do produkcji rolnej czy zwrotu pieniędzy za inwestycje dotyczące gospodarstw rolniczych.

jbkie

Ceny targowiskowe owoców i warzyw			
	mały rynek Golub-Dobrzyń	targ Wąbrzeźno	targowisko Golub-Dobrzyń
jabłka	1,20	1,40	1,40
gruszki	3,50	3,00	3,00
buraki czerwone	1,00	1,00	0,90
cebula	1,50	1,20	0,90
marchew	1,00	1,20	0,90
por	3,50	4,00	
seler	3,00	3,00	2,00
włoszczyzna	1,00	2,50	
pietruszk	3,00	3,00	3,00
brokuły (1 szt.)		2,50	1,50
kalafior (1 szt.)	1,00	2,00	2,50
kapusta biała	0,50	1,00	0,35
kapusta czerwona		1,20	0,50
kapusta kiszona		3,00	3,50
pomidor	2,20	2,00	3,50
pieczarki			5,00
ziemniaki		0,80	0,67
papryka czerwona			5,00

DANPASZ

PASZE • KONCENTRATY • NAWOZY
ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

NISKIE CENY - WYSOKA JAKOŚĆ

87-645 Zbójno, naprzeciw Ośrodka Zdrowia
tel. 609 022 730

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 500zł
SZNUREK DO PRASY GRATIS!!!

Golub-Dobrzyń

Uroczyste pasowanie

W golubsko-dobrzyńskim przedszkolu odbyło się pasowanie na przedszkolaka. Rodzice przyszli obejrzeć pierwszy publiczny występ swoich dzieci.

Publiczne Przedszkole nr 3 im. Juliana Tuwima „Julianek” w Golubiu-Dobrzyniu zorganizowało już po raz kolejny uroczyste pasowanie na przedszkolaka. Odwiedziliśmy przedszkolaków w czasie imprezy.

– To już tradycja, że organizujemy wewnętrzne pasowania na przedszkolaka. W tym roku około 30. dzieci zostało uroczystie pasowanych. Najwięcej było

przedszkolaków w wieku 3-4 lat. Na początku nowe dzieci zaprezentowały przed rodzicami i innymi przedszkolakami program artystyczny. Później wykonały zadania, po których wręczyłam im dyplom, znaczek i upominek z cukierkami – opowiada dyrektor przedszkola Małgorzata Mirowska.

Rodzice przyszli obejrzeć występy swoich milusińskich

i podziwiać ich pierwszy występ przed tak dużą publicznością. – Bardzo dobrze, że jest organizowana taka impreza dla nowych przedszkolaków. Rodzice są dumni, gdy ich dziecko jest pasowane. Również dziadkowie mogli przyjść i zobaczyć swoje wnuki – mówi Aleksandra Lewandowska, mama małej Gabrysii.

Szymon Wiśniewski
fot. R. Kaliski



TIR-CZĘŚCI

F.H. TIRWIT
ul. Dworcowa 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 609 094 443
tel. (056) 682 00 40

Już otwarte!

Zakład Fryzjerski „U Kamili”

Golub-Dobrzyń, ul. Brzozowa 63
(dojazd od ul. Lipnowskiej)
tel. (056) 683 43 04

Czynne:
Pon. - 14:00-20:00
Wt.-Pt. - 9:00-18:00
Sob. - 8:00-16:00

Miła i profesjonalna obsługa!

BANK SPÓŁDZIELCZY

SGB

Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 34
tel. (056) 683 2307
e-mail: bsgolub@onet.pl

- najtańsze kredyty gotówkowe
- bezpieczne depozyty terminowe
- rachunki rozliczeniowe i oszczędnościowo-rozliczeniowe (w tym internetowe)

Ogony odcięte

W Liceum Ogólnokształcącym im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu starsi koledzy przywitali młodszych. Zorganizowali dla nich tradycyjne otrzęsiny klas pierwszych. Kotom zostały odcięte ogony. Stały się pełnoprawnymi uczniami „Wazówny”.

Odcinanie ogonów to tylko symboliczne określenie tradycji przywitania nowych kolegów. Tego dnia w „Wazównie” już od rana wszyscy pierwszoklasiści byli przebrani za kosmitów, czarownice i inne postacie znane z filmów, mitologii czy kabaretu. Największym poczuciem humoru wykazali się chłopcy z I „A”, przebierając się za kabaret „Łowcy.B”.

Nowi uczniowie „Wazówny” zostali poddani różnym próbom, które miały na celu przywitanie ich w nieznaną jeszcze szkole. Dla wielu kotów był to chrzest bojowy, często niełatwy do przejścia. Jednak organizatorzy, czyli drugoklasiści i ich wychowawcy starali się, aby żadnemu z uczestników tej zabawy nie spadł włos z głowy i aby wszyscy świetnie się bawili.

– Szczerze mówiąc trochę ba-

łam się tego dnia. Nie wiedziałam, co drugoklasiści dla nas przygotowują – mówi Monika Witkowska z I „A”. – Obawiałam się trudnych zadań i nie miłych zachowań ze strony starszych kolegów. Na szczęście moje przewidywania nie sprawdziły się. Wszyscy świetnie się bawiliśmy

Już od kilku lat w „Wazównie” otrzęsiny odbywają się w podobny sposób. Polegają one na tym, że uczniowie każdej drugiej klasy zamieniają jedną ze szkolnych klas na miejsce próby. W tym roku klasa II „A” przygotowała pracownię małego chemika, gdzie koty musiały wykazać się wiedzą z chemii. Kto nie znał odpowiedzi na pytanie, musiał spróbować różnych roztworów. II „B” przygotowała konkurencję pt. „Mam talent”, pierwszaki musiały wykazać się tam swoimi umiejętnościami śpiewu i tańca.



Roger Żebrowski w salonie piękności zadbał o makijaż Eweliny Widz.

Oceniało ich jury. Natomiast II „D” poprawiała kocią urodę w Salonie Piękności. II „E” urządziła w szkolnej kawiarence Dom Strachów, w którym pierwszaki przeżywały horror na własnej skórze. Pierwszoklasiści mogli też posilić się w kocie restauracji, przygotowanej przez II „F”. Czekał tam na nich gotowany świński ogon, ku-

rze łapki i kanapki z jajkiem oraz szpinakiem.

– Wszystkie zadania były śmieszne nie tylko dla naszych starszych kolegów, ale również dla nas. Jednak najbardziej podobał mi się konkurs „Mam talent” – mówi Dawid Szarszewski z I „A”. – Zabawnie było zobaczyć znajomych próbujących popi-

sać się swoim ukrytym talentem przed jury.

Taka forma otrzęsin pozwala na dobrą zabawę wszystkim uczestnikom. Każdy w niej bierze udział i nikt nie jest dręczony. Tegoroczne otrzęsiny były udane.

Patrycja Adamczyk
fot. Szymon Staszewski

Na początku nie jest łatwo

Nowa szkoła, nauczyciele, koledzy oraz dużo więcej nauki – to pierwsze wrażenia pierwszaków, którzy rozpoczęli naukę w Liceum im. Anny Wazówny. Nikt przecież nie powiedział, że będzie łatwo. Od września w szkole jest 127 nowych uczniów.

Każdy z nowych licealistów ma za sobą podstawówkę i gimnazjum. Teraz przed nimi trzy lata pracy, która ma zaowocować maturą. Po pierwszych dwóch miesiącach mają mieszane uczucia. Za nimi pierwsze doświadczenia w nowej szkole.

Wybierali tę szkołę, kierując się różnymi pobudkami. Jednych zachęciły doświadczenia starszego pokolenia, inni zawsze marzyli o tym liceum, a kolejni zdecydowali się, ponieważ poziom nauczania jest ich zdaniem wysoki. Każdego roku wybór liceum opiera się na podobnych kryteriach.

– Decyzję o wyborze „Wazówny” podjęłam pod wpływem starszego brata, który ukończył to liceum w ubiegłym roku, a po nim poszedł na studia. Teraz studiuje na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika – mówi Asia Piotrowska z I „B”. – Też chciałabym tam studiować, ponieważ jest to jeden z lepszych uniwersytetów. Wiem, że dzięki temu liceum mogę spełnić swoje marzenie.

Przed pierwszakiemi przede wszystkim dużo więcej pracy niż mieli w gimnazjum, bo przecież na finiszu czeka ich matura. Chodzi o to, aby ją zdać, i to na jak najwyższym poziomie. To ona ostatecznie otwiera młodemu człowiekowi drogę na wymarzo-



Justyna Kołodziejka marzyła o nauce w tej właśnie szkole.

ne studia. Wśród pierwszoklasiistów są już tacy, którzy wiedzą, że dobrze wybrali.

– Czuję się tu dobrze – mówi Justyna Kołodziejka z I „C”. – Mimo że wszystko jest tu dla mnie jeszcze obce, to jestem pewna, iż o takiej szkole właśnie marzyłam. Chcę mieć dobry start w przyszłość, a to liceum daje mi taką możliwość.

Nowa szkoła to również miejsce, w którym można rozwijać się towarzysko. Nie tylko nauką człowiek żyje. Dlatego wielu uczniów cieszy się ze zmiany środowiska. Teraz poznają się nawzajem, w liceum zawiązują się przyjaźnie,

a nawet bardziej uczuciowe związki. To typowe dla nastolatków, że budują nowe relacje koleżeńskie, tu mają sporo możliwości.

– W nowej klasie każdy na początku czuje się nieswojo. Wokół mnóstwo nowych twarzy, tak jakoś obco – mówi Asia Piotrowska. – Z drugiej strony znalezienie się w nowym środowisku daje możliwość poznania naprawdę ciekawych ludzi. Uczniowie z mojej klasy są bardzo mili. Choć tak naprawdę jeszcze nie do końca się znamy, to już rodzą się między nami przyjaźnie.

Roger Żebrowski
fot. Szymon Staszewski

Pierwsze wrażenia

„Wazówna” od kilku lat słynie z wyjazdów integracyjnych dla uczniów klas pierwszych.

– Przede wszystkim chodzi o zminimalizowanie stresu, związanego ze zmianą środowiska, to nowa klasa, nauczyciele, otoczenie – mówi Marzenna Domańska, pedagog szkolny z „Wazówny”. – Chodzi także o to, by młodzi ludzie mogli poznać się wzajemnie w sytuacjach zupełnie innych niż na lekcjach.

Regułą w „Wazównie” jest, aby na taką eskapadę wybrała się każda pierwsza klasa. Równie ważne jest to, by uczestniczyli w niej wszyscy jej uczniowie. – Podczas wyjazdów zawiązują się nowe przyjaźnie – mówi Marzenna Domańska. – Zazwyczaj osoby, które w nich nie uczestniczą, długo odstają od integrującej się już grupy.

Każda z klas ma swój pomysł na wyjazd. Możliwości są różne. Pierwsza „C” wybrała tradycyjną

jednodniową wycieczkę, zwiedzili Kwidzyn i Malbork. „B”, „D” i „E” pojechały na dwudniowy biwak do Bachotka. Jesienią to ryzykowne przedsięwzięcie. Jednak pierwszacom powiodło się. Mimo że wiało, to obeszło się bez deszczu. Najciekawszym punktem programu było wspólne wieczorne ognisko, podczas którego można było pogadać i coś przekąsić. Tylko klasa „A” miała zajęcia integracyjne w szkole. Nie wykorzystała szansy na wspólny wypad.

– Uważam, że wycieczka do Malborka rzeczywiście pomogła zintegrować się klasie. Razem miło spędziliśmy czas, poznaliśmy się lepiej. Pomimo deszczowej pogody, atmosfera była ciepła – mówi Paulina Wodzyńska z I „C”.

Kamila Wiśniewska

**Gazeta
Szkolna**
redaguje zespół

Szkolne Koło Medialne

Liceum Ogólnokształcące

im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu

Kamila Wiśniewska, Patrycja Adamczyk, Roger Żebrowski,
Jessica Kowalewska, Agnieszka Pilarska, Joanna Piotrowska,
opieka merytoryczna - Dariusz Guzowski

Powiat

By pies przetrwał zimę

Zimowe dni są nie tylko uciążliwe dla ludzi, ale także dla zwierząt. Obowiązkiem każdego właściciela jest by nasi czworonożni przyjaciele mogli w zdrowiu przetrwać ten trudny dla nich okres.

Często zdarza się, że ludzie zapominają o swoich podopiecznych. Trzeba jednak zapewnić psom podwórkowym ciepłą budę z posłaniem, która ochroni je od wiatru i śniegu. Powinna być drewniana, o podwójnych ścianach, wypełniona słomą lub starym kocem. Wyściółkę powinno się systematycznie wymieniać, głównie ze względu na wilgoć i brud. Przynajmniej raz dziennie należy podać ciepłą wodę i wysokokaloryczny posiłek. Zadbaj o dobrą kondycję psa, wprowadzić odpowiednią dietę bogatą w witaminy A i B6, które wzmocnią jego pazury i poduszki łap, witaminę H oraz kwasy tłuszczowe, któ-

re zwiększą gęstość psiej sierści. Zimą pies instynktownie zaczyna więcej jeść, gromadząc w ten sposób zapas energii, który wykorzysta do ogrzania swojego ciała.

Łapy psów mieszkających w mieście są narażone na kontakt ze solą, którą posypywane są chodniki i jezdnie. Dlatego należy zabezpieczyć psie poduszki między palcami odpowiednim preparatem, a po każdym spacerze łapy opłukać ciepłą wodą. W mrozy nie wolno zakładać psom metalowych obroży, które wychładzają. Spacerzy powinny być dynamiczne, żeby pies był cały czas w ruchu i nie zmarzł.

Katarzyna Kadzińska



Golub-Dobrzyń

Akordeonowe czary

9 listopada w Golubiu-Dobrzyniu odbył się koncert Tomasa Drabiny zorganizowany przez Dom Kultury.



Akordeonowy kunszt Tomasza Drabiny oczarował słuchaczy

Tomasz Drabina jest słynnym kompozytorem i akordeonistą. Sala wypełniła się osobami, które pragnęły posłuchać kawiarnianej muzyki paryskiej, argentyńskiego tanga, włoskich melodii czy pulsującej bossa novy. Słuchacze nie zawiedli się. Publiczność z zapartym tchem wysłuchiwała pierwszego paryskiego walczyka. Oprócz

znanych utworów artysta zagrał także własne kompozycje inspirowane muzyką etniczną.

Wszyscy byli zachwyceni koncertem. Akordeonista wywołany na bis zagrał utwór własnej kompozycji na podstawie melodii macedońskiej. Publiczność podziękowała za występ gromkimi oklaskami.

Katarzyna Kadzińska

REKLAMA

NOWO OTWARTE
SOLARIUM
TROPICANA
pon.-pt. 10.00-20.00
sob. 9.00-17.00
ŁÓŻKA NOWEJ GENERACJI
LAMPY BRĄZUJĄCE
AROMA, BRYZA
Golub-Dobrzyń
ul. Działyńskich 10

Golub-Dobrzyń

W TAKT muzyki

Zespół TAKT istnieje od dziewięciu lat. Przez ten okres jego skład wiele razy się zmieniał, ale zawsze należały do niego niezwykle talenty naszego miasta.

Obecnie w zespole są trzy dziewczyny: Dominika Chmielewska, Natalia Skraburska, Julia Skop. Śpiewają ze sobą od czterech lat. Na temat ich przyszłej kariery rozmawialiśmy z jedną z artystek – Julią.

– Kiedy zaczęła się wasza przygoda z zespołem?

– Gdy poszliśmy do gimnazjum, dowiedziałyśmy się o przesłuchaniach do zespołu i zgłosiłyśmy się. Od tamtej pory jesteśmy już nierozłączne.

– Jak często spotykacie się na próbach?

– Gdy chodziłyśmy do gimnazjum razem z panią Blomkowską spotykałyśmy się dwa razy w tygodniu. Teraz nie śpiewamy tak często, dlatego próby robimy tylko przed występami i wtedy trwają one po kilka godzin.

– Jaki rodzaj muzyki preferujecie?

– W zależności, czy śpiewamy na konkursie, czy podczas przedstawienia muzykę dostosowujemy do panującego klimatu. Jednak najbardziej lubimy kolędy, ich nastrój i aranżacje.

– Jak wygląda kwestia koncertów? Gdzie w najbliższym czasie będzie można was usłyszeć?

– Na razie nie mamy żadnych zaplanowanych, poza corocznym przedstawieniem Jasełek na Boże Narodzenie. Jest to jeden z najbardziej oczekiwanych przez nas występów.

– Czy macie na swoim koncie jakieś osiągnięcia?

– Chyba nie powinnam się chwalić.

– Myślę jednak, że nasi czytelnicy chcieliby dowiedzieć się więcej o waszych sukcesach.

– Do tych najważniejszych dla nas zaliczają się I miejsca w Przeglądach Kolęd i Pastorałek w Brodnicy, Kowalewie Pomorskim i Golubiu-Dobrzyniu, II miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Pio-

senki Dziecięcej i Młodzieżowej oraz I w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Turystycznej i Ekologicznej „Z piosenką w plecaku”.

– Gratuluję osiągnięć, jestem przekonana, że to dobry początek do wielkiej kariery.

– Nie wiążemy przyszłości ze śpiewem. To jest nasze hobby, które pozwala w jakiś sposób oderwać się od codzienności, a także zrelaksować.

– To w takim razie, w jakim kierunku zamierzacie się kształcić i rozwijać?

– Moje koleżanki poważnie myślą o farmacji, natomiast ja chciałabym zostać geodetą.

Katarzyna Kadzińska



Od lewej: J. Skop, D. Chmielewska, N. Skraburska

Golub-Dobrzyń

Pierwsza „D”



Patryk Górski, Patryk Makowski, Mateusz Zieliński, Michał Skruch, Kamil Zamorowski, Daria Kamińska, Sara Jakubowska, Anna Zielińska, Paulina Cyrankowska, Mariusz Betker, Michał Wilczyński, Mateusz Gapiński, Piotr Rumiński, Paulina Romanowska, Izabela Lewandowska, Patrycja Skibicka, Sylwia Krajewska, Agnieszka Kłosowska, Arleta Rafińska.

Wychowawczynią klasy I „d” jest Maria Zielińska, która jest jednocześnie ulubionym nauczycielem swoich wychowanków. Uczniowie I „d” chętnie angażują się w zajęcia pozalekcyjne, także te organizowane przez szkołę. Mariusz Betker i Olgierd Kwidziński uczestniczą w zajęciach języka angielskiego. Wielu zwolenni-

ków ma również język rosyjski. W zajęciach bierze udział Paulina Romanowska, Daria Kamińska, Anna Zielińska i Paulina Cyrankowska. Powodzeniem cieszy się także w I „d” koło plastyczne, do którego należy Patrycja Skibicka, Agnieszka Kłosowska oraz Anna Zielińska. Znaczna część klasy realizuje się w ramach za-

jęć sportowych. W siatkówkę gra Sara Jakubowska i Izabela Lewandowska, w koszykówkę natomiast Patryk Górski, Patryk Makowski i Sławomir Mężykowski.

Uczniowie I „d” dobrze czują się w swoim towarzystwie. Czas wolny spędzają na wspólnych spacerach, jeździe na rolkach i desce.

Marta Wiwatowska

Kowalewo Pomorskie

Nie tylko się uczyć

W Kowalewie Pomorskim miało miejsce coroczne zebranie rodziców uczniów szkoły podstawowej, rady rodziców oraz grona pedagogicznego. Uczestnicy starali się nie tylko podsumować rok miniony, ale i zastanowić się nad nadchodzącymi semestrami.

Dyrektor szkoły Benedykt Mroziński omówił wyniki ostatniego egzaminu szóstoklasistów. Nie brakuje z tego powodu zadowolenia, ale zawsze mogłoby być lepiej. Poza tym poruszono problem odżywiania się dzieci. Według wyników ankiety przeprowadzonej przez Elżbietę Kuciak Olszewską, dzieci nie zabierają ze sobą drugiego śniadania. W zamian kupują lody, pączki, chipsy, bądź innego rodzaju „zapychacze”. Junk food, czyli jedzenie z barów szybkiej obsługi powszechnie nazywane „śmieciovym”, coraz częściej gości na naszych stołach. Pizza, hamburgery, frytki to z mora żywieniowa dzisiejszych czasów. Kowalewska szkoła chcąc nieco poprawić jakość odżywiania prowadzi akcję picia mleka.

Obecny na spotkaniu burmistrz miasta Andrzej Grabowski podsumował z kolei inwestycje przeprowadzone na terenie szkoły. W ostatnim roku suma pieniędzy jakie przeznaczono na

ten obiekt wyniosła ponad pół miliona złotych. Budynek ocieplono, wyłożono kostkę na placu apelowym, wyremontowano salę gimnastyczną, wyposażono stołówkę, sale komputerowe oraz zainstalowano monitoring. Zarówno szkoła, jaki i droga do szkoły, są bezpieczne. Około pół tysiąca uczniów jest do niej podwożonych. Burmistrz rozwinął kwestię rozwoju fizycznego wśród młodego pokolenia. Współczesne problemy z nadwagą wynikają często z braku ruchu. Dlatego w szkole są sekcje sportowe oraz trzy klasy, gdzie uczniowie mogą m.in. rozwijać umiejętności gry w piłkę nożną lub piłkę ręczną.

Na zebraniu nie zabrakło również głosów podziękowania dla rodziców, którzy pomagają poprzez uczestnictwo w życiu szkoły albo sponsoring. Wśród nich są m.in.: firma Concret spółka jawna Wielkie Rychnowo oraz EPM Poland spółka z o.o. z Chelmońca.

jbkie

Powiat

Nasi pupile

Dla nich nie jest najważniejsze czy szczeka czy miauczy. Dla właścicieli najbardziej liczy się to, że zwierzęta kochają prawdziwie, bez pytań, bez oczekiwań...



Milena Florko

– Od zawsze moim ulubionym zwierzęciem jest kot. Bardzo ucieszyłam się, gdy dostałam

w prezencie moją Mici. Kotka mieszka u mnie od miesiąca, ale myślę, że przyzwyczaiła się już

do nowego otoczenia. Jest bardzo młoda, dlatego ją rozpieszczam. Ma swoje ulubione przysmaki takie jak jogurt czy kotlety sojowe. Najbardziej lubi bawić się moimi gumkami do włosów i długopisami – opowiada Milena Florko.

– Moim pupilkiem jest miniaturowa sznauclerka, ma na imię Alis. Dostałam ją w prezencie pod choinkę. 10 października obchodziła swoje pierwsze urodziny. Jej ulubionym przysmakiem są kabanosy i ciasteczka. Uwielbiamy wspólne spacerować, a najbardziej zabawę w ganianie. Ma swoje gumowe piszczące zabawki, własne wiklinowe legowisko oraz ubranko na chłodne dni. Co trzy miesiące razem odwiedzamy fryzjera. Polecam tę rasę wszystkim alergikom – mówi Nikola Skarbowska.

– Moim ukochanym zwierzęciem jest Sonia. Nie jest to rasowy pies, ale kundelek. Mam ją od pięciu lat i bardzo się do niej przyzwyczaiłem. Jeszcze kiedy pracowałem w Dobrzyniu, to często wychodziła po mnie, gdy



Mariusz Orłowski

wracałem do domu. Pomimo tego, że mamy domek z ogródkiem codziennie wychodzę z nią na spacer. Wtedy Sonia lubi biegać za swoją piłką. Jej ulubionym smakołykiem jest gotowana wątroba drobiowa i słodczyce – opowiada Mariusz Orłowski

– Ryszard jest moim ulubionym kotem. Mam go od pół

roku. Spędzamy razem każdą wolną chwilę i wtedy bawimy się. Gdy pracuję przy komputerze, zawsze atakuje myszkę. Często mnie tym denerwuje, ale nie potrafię się na niego gniewać. Jego ulubionym przysmakiem jest gotowana kaszanka – mówi Kinga Wiśniewska.

Katarzyna Kadzińska

REKLAMA

PIZZERIA DRAGON
tel. 508 703 736
Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 14

DOWÓZ PIZZ GRATIS!

- PIZZE
- TORTILLE
- ZESTAWY OBIADOWE

ZAPRASZAMY
Poniedziałek - Czwartek 12⁰⁰ - 23⁰⁰
Piątek - Sobota 12⁰⁰ - 24⁰⁰
Niedziela 13⁰⁰ - 22⁰⁰

DO GODZINY 17⁰⁰ KAŻDA PIZZA RODZINNA 5% TANIEJ

REKLAMA

Z.P.H.U. STALEX
ZAKŁAD ŚLUSARSKI

• piece C.O.
• bramy, furtki
• ogrodzenia, balustrady
• ślusarsko-spalalnictwo
• konstrukcje stalowe
• garaże, wiaty, zadaszenia

Krzysztof Krzykowski
Tel. (0) 660 - 483 - 562

ul. Toruńska 7, Golub-Dobrzyń
e-mail: stalexgd@op.pl
NIP: 878-127-39-60

REKLAMA

JAC

- PROSTOWANIE FELG
- RENOWACJA FELG
- SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH
RATY!

tel. kom. 0 606 478 379
Podzamek Golubski 51
87-400 Golub-Dobrzyń

REKLAMA

DIAGNO Dawid Jabs
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA POJAZDÓW

- odczyt błędów
- kasowanie błędów
- kasowanie crash data airbag
- odczyt wersji i systemu sterownika
- kasowanie inspekcji serwisowej
- test elementów wykonawczych
- programowanie kluczy i Immo
- kodowanie
- i programowanie systemów
- wymiana uszkodzonych podzespołów

dojazd do klienta
na telefon
889 322 302

Golub-Dobrzyń

XIII-wieczna świątynia

Według historyków parafia w Nowogrodzie powstała w XIII wieku. Jest jedną z najstarszych na ziemi dobrzyńskiej. Dokładnej daty erekcji parafii oraz poświęcenia nowo wybudowanej świątyni nie znamy.

Kościół nowogrodzki, podobnie jak i cały klucz ciechockiński, ucierpiał podczas najazdu krzyżackiego na ziemię dobrzyńską w dniu 15 sierpnia 1409 roku, który rozpoczął wojnę Zakonu z Polską. Wówczas, ukradziono mosiężny kocioł z chrzcielnicy, wylewając uprzednio świętokradczo na miejscowym cmentarzu wodę święconą. Ówczesny biskup Jan Kropidło oszacował straty kościoła na 10 marek oraz plebana wsi na 60 marek.

Parafia nowogrodzka od 1075 roku należała do diecezji plockiej. Pierwsze dane liczbowe o ilości parafian pochodzą dopiero z 1789-91. Parafia liczyła wtedy 592 wiernych, z czego 185 pochodziło z Nowogrodu.

Donatorami świątyni, czyli jej dobroczyńcami były zawsze osoby, posiadające ziemię, na której stał kościół. Donator miał

obowiązek dbania o stan świątyni, którą zostawiał proboszczowi i dozorcóm kościelnym.

Czwartego lutego 1899 roku drewniany kościół został spalony. Świątynię wraz z budynkami parafialnymi odbudowano w latach 1901-1906. Nowy kościół warty był 18 920 srebrnych rubli, natomiast wartość wszystkich nieruchomości szacowano na 20 850 rubli.

Siódmego września 1939 roku Niemcy weszli na teren parafii. Dzień wcześniej większość mieszkańców w panicznie uciekając przed nadchodzącym wojskiem opuściła swe domostwa. Niewielu ludzi nie bało się pozostać i biernie czekać na ślepy los. Niemcy rozpoczęli wywózkę okolicznej ludności i księży do obozów. Rozpoczęli też akcję zamykania kościołów i przekształcania ich w składnice.

Zabronili obchodzenia wszystkich uroczystości za wyjątkiem Świąt Wielkanocnych, Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia. W lipcu 1941 roku zakazali wszelkich modlitw, śpiewów, ogłoszeń itp. w języku polskim.

Jesienią 1940 roku ks. Krechnik został zmuszony przez Niemców do opuszczenia plebani. Znajdujące się tam mienie Niemcy w całości skonfiskowali i sprzedali na licytacji. Na tej samej licytacji wystawili także wiele przedmiotów z kościoła m.in. ręcznie haftowane obrusy, albę, kilka chodników, stułę, serwety, pieczęcie, złoty kielich mszalny, srebrną puszkę.

Niemcy opuścili parafię rankiem 23 stycznia 1945 grabiąc jeszcze przed ucieczką całą okoliczną ludność z koni i bydła.

Katarzyna Kadzińska



Golub-Dobrzyń

Życie codzienne i „piwny spór”

Piwo było pod wyjątkową ochroną, a za jego „psucie” można było stracić prawo warzenia. „Szkoci” przemycali z Golubia chmiel, choć groziły za to surowe kary.

Golub to miasto założone na mocy statutu chełmińskiego. Jak w większości tego typu średniowiecznych miast znajdował się w nim stan uprzywilejowany, czyli patrycjusze oraz pospółstwo, czyli plebejusze. Pospółstwo tak naprawdę nie miało żadnych większych praw i nie miało znaczenia dla rozwoju miasta. Nie był to stan, z którym ktokolwiek się liczył. Nad mieszkańcami władzę sprawowały głównie sądy ławnicze. Do obrony miasta był zobowiązany każdy obywatel, a od roku 1621 miasto posiadało własną armatę, co zostało dokładnie opisane w kronikach. W XVIII wieku miasto otrzymało własnego urzędnika policyjnego, który utrzymywał się z nakładanych kar. Jedna czwarta kary była zawsze przeznaczona dla niego, był to więc bardzo opłacalny urząd.

Ogromnym problemem dla średniowiecznego miasta była wywózka śmieci i innych nieczystości. W tych czasach nie przejmowano się tym zbyt wiele i wszelkiego rodzaju pomyje wylewano wprost na ulicę. Poraz pierwszy sprawa ta została oficjalnie uporządkowana w roku 1622, kiedy wydano stanowczy nakaz wywożenia śmieci. Jednak sam nakaz dał raczej niewiele, kłopotem

było egzekwowanie go. Osoby odpowiedzialne za wywózkę zazwyczaj się z nią ociągały. Dlatego, jak donoszą kronikarze, w roku 1623 na ulicach miasta nadal panował bałagan. Czasem było tak brudno, że ulicami nie można było przejechać. Sprawa ta zbulwersowała samą Annę Wazównę i to dopiero jej kateryczne oburzenie i interwencja wpłynęły na poprawę sytuacji sanitarnej.

Prawdziwą plagą miasta były jednak pożary. Wybuchy one bardzo często, pochłaniały wiele domostw i bardzo szybko się rozprzestrzeniały. Działo się tak głównie ze względu na budulec. Dach kryty słomą, bardzo popularny był niebezpieczny, gdyż wystarczyła jedna iskra, aby wszystko natychmiast stało w ogniu. Iskry szły głównie do pomieszczeń, w których warzono piwo.

Miasto nie posiadało własnego browaru, więc przywilej warzenia piwa otrzymali patrycjusze. Jednak bardzo szybko nałożono na nich obowiązek krycia dachów własnych domów dachówką, co miało zapobiec wydostawaniu się iskier. Jeśli ktoś nie podporządkował się temu nakazowi, musiał zaprzestać warzenia piwa. Patrycjusze byli klasą uprzywilejowaną, jed-

nak nie tylko oni chcieli warzyć piwo. Bardzo szybko rzemieślnicy i plebejusze zaczęli domagać się podobnego przywileju wytwarzania złocistego trunku.

Spór ten trwał bardzo długo i był niezwykle trudny do rozwiązania. Tym bardziej, że plebejusze dość zaciekle walczyli o prawo do warzenia piwa. W końcu miasto doszło do pewnego kompromisu, oczywiście nie zadowolili oni wszystkich. Możliwość warzenia piwa uzależniono do posiadanego majątku. Ten kto posiadał dwie lub więcej posiadłości miał prawo ważyć piwo, jednak to jak często także było usankcjonowane. Jeśli ktoś miał dwie posiadłości, warzył piwo dwa razy. Zaś jeżeli ktoś nie przygotował słoju na czas, jego kolejka przechodziła na sąsiada. Jeżeli piwo się nie udało, należało dokładnie sprawdzić dlaczego, a nieudane warzenie mogło skutkować odebraniem prawa do dalszej produkcji. Jeżeli ktoś z nieokreślonych przyczyn się wyłamał i nie zważając na wcześniejszy wyrok wytwarzał piwo – tracił przywilej na zawsze, a najsurowsza kara dotknęła tego kto ośmielił się warzyć piwo poza swoją kolejką.

Wywóz chmielu z miasta był surowo zabroniony i bardzo surowo karany. Prawdziwą zmoirą dla piwowarstwa byli Szkoci, czyli obwoźni karczmarze pochodzenia szkockiego. Po pierwsze byli oni konkurencją, po

drugie często wywozili chmiel do sąsiednich miast, aby nim handlować. Szkot przyłapany na takim procederze miał dożywotni zakaz wstępu do miasta.

Sprawa handlu miejskiego to także ciekawe zagadnienie. Aż do roku 1422 miał się bardzo dobrze, jednak potem nastąpił jego upadek. Sytuacja poprawiła się dopiero w roku 1454, kiedy na dobre pozbyto się Krzyżaków. Wiadomo na pewno, że kupcy golubscy mieli własne statki, którymi przewozili towary przez Wisłę z Gdańska. Niestety, na drodze napotykali nieprzyjemne przeszkody. Toruń, znajdujący się na ich szlaku handlowym na wzór miast hanzeatyckich pobierał cło od golubskich handlarzy, co oczywiście wzbudzało sprzeciw i protest. Potem torunianie zbudowali śluzę na Drwęcy, co praktycznie uniemożliwiło handel. Spór ten udało się jakoś rozwiązać, jednak przed długi czas

golubscy handlarze mieli bardzo trudną sytuację. Najłatwiej miały zwykle miejskie przekupki które sprzedawały swoje wyroby na targu.

Golub jak każde miasto posiadał cechy, które rządziły się swoimi prawami. Na początku, kiedy jeszcze w mieście rezydowali Krzyżacy, nie przyjmowali oni do cechów Polaków. Jednak po roku 1454 to zmieniono i wręcz karano tych, którzy Polaków nie przyjmowali.

Czas prawdziwej świetności miasta to lata około roku 1870. Prusacy, na skutek działań wojennych otrzymywali od Francuzów ogromne sumy i sporo z tego inwestowali w miasto. Powstało wtedy bardzo dużo nowych budynków i instytucji. Miasto wzbogaciło się o nowoczesny most, szkołę oraz dworzec kolejowy. Wiele inwestycji z tamtego okresu zdobi miasto do dziś.

Joanna Jabłońska

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



„MOTO-OR”

Ryszard Ośka



szkolimy na kategorie:
A1, A, B, C, D, T, B+E, C+E
oraz prowadzimy
kursy doszkalające kierowców
na przewozy osób i rzeczy

tel. 056 683 53 66, 0 607 387 644
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Wodna 13
Biuro czynne: 8.30-16.30, sobota: 8.30-12.30

Motoryzacyjne

Sprzedam seata cordobę 1.4 benzyna, rok produkcji 1998, bezwypadkowy. Stan bardzo dobry, garażowany, kolor czerwony. Cena do uzgodnienia, tel. 608 798 828.

Kupię tanio sprawną WSK, tel. 608 154 720.

Sprzedam vw golf III 1.4 benzyna, rok 1991 (grudzień), 4 drzwi, czerwony, sprowadzony do rejestracji, cena 3400 zł, tel. 518 199 405.

Sprzedam opel astra 1,6i kombi, rok budowy 1992, przebieg 233 tys. km. Cena 2400 zł. Tel. 694 069 653.

Sprzedam fiat siena 1,4, rok 1999, przebieg 75tys. pierwszy właściciel, bezwypadkowy, garażowany, stan idealny, cena: 7200 zł - do negocjacji. Tel. 607 955 121.

Sprzedam ford focus 1999/2000, 1,6 benzyna, wyposażenie: el. szyby, el. lusterka, centralny zamek, poduszka powietrzna, radio, wspomaganie kierownicy. Cena 13700 (do negocjacji). Tel. 512 082 278.

Sprzedam dodge grand caravan 2001, 3,3 benzyna, wyposażenie: ABS, el. szyby, el. lusterka, klimatyzacja, centralny zamek, radio. Cena 26 900 (do negocjacji). Tel. 512 082 278.

Sprzedam renault clio 1999, 1,2 benzyna, wyposażenie: el. szyby, centralny zamek, poduszka powietrzna, radio, immobilizer, welurowa tapicerka, stan bardzo dobry, cena 10 800 (do negocjacji). Tel. 512 082 278.

Sprzedam renault scenic 1998, 1,6 benzyna, wyposażenie: ABS, el. szyby, el. lusterka, klimatyzacja, centralny zamek, radio, wspomaganie kierownicy, welurowa tapicerka, cena 12 800 (do negocjacji). Tel. 512 082 278.

Sprzedam vw transporter T4 2003, 2,5 TDI, wyposażenie: el. szyby, el. lusterka, poduszka powietrzna, radio, wspomaganie kierownicy, tempomat, hak, stan bardzo dobry, cena 25 900 +vat (do negocjacji). Tel. 512 082 178.

Sprzedam vw golf 1992, 1,9 TD, czarny, 5 drzwi, wspomaganie, elektryka, CZ, AA, ABS, zarejestrowany. Cena: 6200 zł. Tel. 668 824 878.

Sprzedam suzuki vitara 1997, 2,0 benzyna, wyposażenie: ABS, 4x4, el. szyby, el. lusterka, centralny zamek, poduszka powietrzna, radio, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, stan bardzo dobry, cena 15 900 (do negocjacji). Tel. 512 082 178.

Sprzedam daewoo lanos 1998, 1,5 benzyna + gaz, wyposażenie: ABS, el. szyby, centralny zamek, poduszka powietrzna, radio, wspomaganie kierownicy, cena 6900 (do negocjacji). Tel. 512 082 178.

Sprzedam suzuki bandit 600cm M3, rok 2003, zarejestrowany w kraju od IV 2008, srebrny, stan bdb. Cena: 10700 zł do negocjacji. Tel. 662 049 387.

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Działki/Gospodarstwa

Kupię gospodarstwo rolne, ewentualnie grunty rolne bez zabudowań w okolicy Golubia-Dobrzyń lub Kowalewa Pomorskiego, tel. 667 153 958.

Sprzedam 2 działki budowlane, 30-arowe i żuka z plandeką, stan dobry, tel. 609 943 030.

Sprzedam 6 ha ziemi w Radominie, cena 50 tys. za ha. Tel. 889 261 509.

Sprzedam las 2,7 ha. Tel. 510 661 375.

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Mieszkania/Domy

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel. 723 054 209.

Różne

Sprzedam suknię ślubną, istnieje możliwość przesłania zdjęć na adres e-mail, tel. 603 950 981

Sprzedam wózek inwalidzki, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 507 324 857.

Sprzedam kanapę 2-osobową rozkładaną, kolor ciemna cegła. Cena 300 zł, tel. 502 231 930.

Młody kucharz z doświadczeniem podejmie pracę w weekendy. Posiadam prawo jazdy kat.B. Tel. 693 469 801.

Sprzedam piec CO 3KW 4-letni, węgiel, miał, drzewo. Tel. 691 644 265.

Usługi krawieckie - poprawki, skracanie, przeróbki, prasowanie, obszywanie firan. Tel. 509 984 321.

Sprzedam białą suknię ślubną, rozmiar 38, cena do uzgodnienia. Tel. 508 392 418.

Usługi

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

Maszyny

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

RTV/AGD

ZAMIEŚĆ SVOJE
OGŁOSZENIE! WYPEŁNIJ
KUPON!

OFERTY PRACY - PUP Golub-Dobrzyń tel. (056) 683 5231

wykształcenie zawodowe:

barman/kelnerka – G-D, blacharz samochodowy– Toruń,
cieśla budowlany z uprawnieniami – K-wo, dekarz – K-wo,
elektryk - K-wo, G-D, fryzjer – K-wo,
glazurnik+p.j. kat. B K-wo, hydraulik – T-ń,
kierowca C+E- G-D, Rypin, krawcowa –G-D,
mechanik samochodów osobowych –Toruń,
murarz – G-D, Toruń, Brodnica, Frydrychowo,
osoba do montażu okien – delegacja – Książki,
operator przetwórcza tworzyw sztucznych – Wlk. Rychnowo,
Poćwiardowo, operator dźwigu – Toruń,
operator koparko-ładowarki – Toruń,
operator sprzętu ciężkiego –Toruń, płytkarz- K-wo,
piekacz- Głogowo, G-D, Chrostkowo, pomocnik murarza -
praca w delegacji na terenie Świecia, pracownik budowlany – G-D,
pracownik do dociepleń- T-ń pracownik wykończeniowy - Toruń,
K-wo, pracownik ochrony – G-D i K-wo, Rypin, K-wo,
pracownik produkcji – Ostaszewo, sprzedawca – G-D,
sprzedawca- magazynier Frydrychowo, stolarz ogólny - G-D,
szwaczka – Toruń, G-D, ślusarz – mechanik – W. Rychnowo,
zgrzewacz lub frezer – G-D, Zbójno
wykształcenie średnie:
pielęgniarka – Toruń, G-D, pracownik biurowy – K-wo,
pracownik ochrony - G-D, sprzedawca –G-D,
technik geodeta –Lipno, technik budownictwa – G-D,
kierownik budowy i robót wykończeniowych – Toruń, Brodnica, G-D, operator maszyn produkcyjnych – gm. K-wo,
księgowa - Frydrychowo, księgowy samodzielny (branża metalowa) – Elgiszewo, technik elektronik z upr. do 1 kw- G-D
wykształcenie wyższe:
inżynier inż. środowiska/inżynier inż. sanitarnej – Toruń,
nauczyciel j. angielskiego – K-wo,
nauczyciel religii – Świętosław,
wychowawca w internacie (oligofrenopedagog) – Wielgie,
osoby niepełnosprawne:
przetwórcza tworzyw sztucznych (osoba z II gr.inw.) – Wlk. Rychnowo, sortowacz (osoba z II gr.inw.) – Wlk. Rychnowo,
szwaczka – G-D, telefonistka – G-D



Rodzinie
zmarłego

śp. Jerzego Chełmińskiego

wyrazy serdecznego współczucia
składają

Właściciele i pracownicy
Zakładu Pogrzebowego Bożena Stahnke



Rodzinie
zmarłej

śp. Jadwigi Jankowskiej

wyrazy serdecznego współczucia
składają

Właściciele i pracownicy
Zakładu Pogrzebowego Bożena Stahnke



	ilość emisji				
	1	2	3	4	
2 linie	2	4	6	7	zł*
3 linie	3	6	9	10	zł
4 linie	4	8	12	14	zł

Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty brutto

Dane zleceniodawcy (do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia.

Uwaga treść ogłoszeń nie może być związana z działalnością gospodarczą - tu proponujemy reklamy. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji przy ul. Rynek 20, w godz. 14.00-17.00, pon.-pt.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak.
Każda linia mieści 30 znaków graficznych.



WARTO!!!

Chcesz zamieścić
nekrolog?

Przyjdź do biura
ogłoszeń
tygodnika CGD
przy ul. Rynek 20
w Golubiu-Dobrzyniu

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Zakład i Dom Pogrzebowy
Bożena Stahnke

ul. Sportowa 3, 87-400 Golub-Dobrzyń
tel. (056) 683-37-56, kom. 509-333-146

- zabieranie ciał z domów i kaplic
 - odzież żałobna, kwiaty, wieńce
 - toaleta pośmiertna
- duży wybór trumien
 - transport zwłok w kraju i za granicą
 - posiadamy własną kaplicę i chłodnię

Plebiscyt Czytelników CGD

Najsympatyczniejsza, najmiłsza, naj...

Plebiscyt cieszy się ogromnym zainteresowaniem Czytelników. Prezentujemy kolejne Panie zgłoszone do konkursu.

Plebiscyt cieszy się ogromnym zainteresowaniem czytelników. Prezentujemy kolejne zgłoszone do konkursu Panie.

Czytelnicy zgłosili kolejne ekspedientki do prowadzonego przez CGD plebiscytu. Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w głosowaniu na Najsympatyczniejszą, najmiłszą, naj... ekspedientkę powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

Prosimy o zgłaszanie kandy-

datek do 30. listopada 2008 roku. Zgłoszeń najsympatyczniejszej ekspedientki można dokonywać telefonicznie pod numerem telefonu (056) 68 22 680, składając zamieszczony kupon w siedzibie wydawnictwa lub przesyłając kupon na adres: redakcja tygodnika CGD, ul. Rynek 20, 87-400 Golub-Dobrzyń.

Spośród wyłonionych do 30 listopada 2008 roku kandydatek wybierzemy tę jedną, jedyną.

Do 30 grudnia 2008 r. Czytelnicy CGD będą mogli głosować na wyłonione kandydatki na najmiłszą i najsympatyczniejszą ekspedientkę powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

W pierwszych dniach stycznia odbędzie się uroczyste wręczenie nagród trzem najsympatyczniejszym ekspedientkom oraz trzem czytelnikom, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Redakcja i Wydawca CGD

KUPON zgłoszeniowy

Najsympatyczniejsza, najmiłsza, naj...



Imię i nazwisko osoby zgłaszanej

Adres sklepu

Do wiadomości redakcji

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Adres zamieszkania

Telefon kontaktowy

Golub-Dobrzyń

Harcerska przygoda

Najstarszą działającą drużyną harcerską w Golubiu-Dobrzyniu jest 44 Drużyna Harcerska „Łaziki” im. ks. K. Lutosławskiego.

44 Golubsko-Dobrzyńska Drużyna Harcerska „Łaziki” im. ks. K. Lutosławskiego została założona 17 grudnia 1997 roku. Drużyna powstała z inicjatywy kilku osób w tym ks. Wiesława Szymańskiego ówczesnego wikariusza parafii Dobrzyń nad Drwecą. Obecnie w skład drużyny wchodzi kilka zastępów. Są to: „Młode Wilki”, „Wataha”, „Kruki”, „Czarne Lisy”, „Czarne Promienie” oraz „Czarne Wdowy”. Patronem harcerzy jest ksiądz Kazimierz Lutosławski, który opracował projekt krzyża harcerskiego.

– Na początku należałem do 9 Drużyny Harcersko-Lotnicznej im. Żwirki i Wigury w Golubiu-Dobrzyniu. Harcerstwo daje mi możliwość rozwoju. Dzięki udziałowi w biwakach i różnych imprezach poznałem dużo nowych osób. Obecnie brakuje mi normalnego uczestnictwa jako zwykły członek, a nie jako organizator. Trafiłem do ZHP, ponieważ najpierw zapisał się tam mój kolega, który następnie namówił mnie do wstąpienia do drużyny – opowiada Tomasz Teska.

Przez szereg lat harcerze uczestniczyli w różnych biwakach, rajdach i obozach organizowanych przez zaprzyjaźnione drużyny z całej Polski. Golubscy

harcerze byli m.in. na Światowym Zlocie Związku Harcerstwa Polskiego w Gnieźnie w 2000 roku. Ponadto brali udział w Rajdzie Złotego Liścia organizowanym przez Hufiec Nowe Miasto Lubawskie. Drużyna uczestniczyła w obozach nad jeziorem Zbiczno na pojezierzu brodnickim oraz w Popowie nad Bugiem, a także w Rudniku koło Grudziądza.

– W ZHP jestem już od sześciu lat. Najbardziej lubię wypady z drużyną do lasu oraz oczywiście obozy i biwaki. Do 44 GDDH trafiłem ponieważ na zbiórkę zabrał mnie kolega i tak już zostałem w harcerstwie – mówi Sławomir Kaźmierkiewicz.

Sztandarową imprezą organizowaną przez harcerzy jest golubsko-dobrzyński zlot harcerski „Kolubryna”, który odbywa się,

w zależności od wolnych terminów, albo w czerwcu lub we wrześniu. Drużyna, co roku organizuje także biwak urodzinowo-wigilijny, na który zapraszane są zaprzyjaźnione drużyny.

Harcerze z Golubia-Dobrzynia biorą także udział w zlotach chorągwi i mistrzostwach pływackich Związku Harcerstwa Polskiego.

– Od początku mojej przygody w harcerstwie jestem w 44 GDDH. Trafiłem do ZHP, ponieważ przegrałem zakład z kolegą. Polegał on na tym, iż w momencie kiedy przegram grę w tenisa stołowego pójdę na zbiórkę i tak zostałem. Lubię wychodzić do lasu i brać udział w grach terenowych, zjazdach na linach – dodaje Karol Kruszona.

Szymon Wiśniewski



Kolejne kandydatki



Elżbieta Talkowska
dział mięsny sklepu „Polo Market”
przy ul. Żeromskiego
w Golubiu-Dobrzyniu

– Jestem bardzo zaskoczona. To miłe, że klienci mnie doceniają i chcą w ten sposób wyróżnić. Pracuję w handlu od 25 lat i nie zamieniłabym mojej pracy na inną. Lubię pracę z ludźmi.



Ewa Blomkowska
sklep „Karolina”
przy ul. Żeromskiego
w Golubiu-Dobrzyniu

– Jestem zaskoczona nominacją do tego konkursu. Działalność gospodarczą wspólnie z mężem prowadzimy od 4 lat. Lubię swoją pracę i kontakt z klientami.



informator

Pogotowie
numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 22 91

Przychodnie prywatne
Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Wojska Polskiego 3c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 28 31

Straż Pożarna
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 22 44 lub 45

Policja
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 682 32 00
tel. 056 682 32 21

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 056 684 10 07
tel. 056 682 32 41

Straż miejska 986
Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Dyżury nocne aptek w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Nowa 10a
7-12 każdego m-ca

ul. Kilińskiego 4
13-18 każdego m-ca

ul. Rynek 5
19-25 każdego m-ca

ul. Szosa Rypińska 30a
1-6 i 26-31 każdego m-ca

Administracja
Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 1
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 056 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. J.G Koppa 1B
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 682 21 30

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Koppa 1A
tel. 056 683 55 90

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 52 31

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
pl. 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 54 01

Urząd Gminy Ciechocin
87-408 Ciechocin
tel. 056 683 77 81

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 35a
87 - 645 Zbójno
tel. 054 280 19 21

Urząd Gminy Radomin
87-404 Radomin
tel. 056 683 75 22

Urząd Gminy Wapielsk
87-337 Wapielsk
powiat rypiński
tel. 056 493 83 21

Urząd Gminy Dębowa Łąka
87-207 Dębowa Łąka
powiat wąbrzeski
tel. 056 688 91 53

PKP
Główny Dworzec 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 056 621 38 33

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 056 683 28 19

Horoskop 13-19 listopada

Koziorożec (22.12.-20.01.)
 Czeką cię tydzień pełen za-wirowań i niespodzianek. Nie wszystkie jednak będą przyjemne. Okaże się, że spowodują ogromny bałagan i zamieszanie w miejscu pracy. Uda ci się jednak wszystko rozwiązać. Nie ma więc powodów do zmartwień. Konflikt, który pojawi się w twoim związku wymagać będzie od ciebie działań odwrotnych. Tu z kolei musisz uzbroić się w cierpliwość i zaczekać, aż minie gniew partnera. Dopiero wtedy spokojnie z nim porozmawiaj, a wszystko będzie jak dawniej.

Byk (21.04.-21.05.)
 Przypadkowe spojrzenie w lustro będzie jak grom z jasnego nieba. Zobaczysz w nim kogoś, kto od pewnego czasu przestał myśleć o sobie i dlatego jest w smutnym nastroju. Z pewnością na twoje samopoczucie nie ma wpływu jesienny krajobraz. Odwiedź kilka sklepów z odzieżą, pomyśl o nowym zapachu perfum, może nawet i o zmianie fryzury. Nie tylko ty odzyskasz dawny wigor, a z twojego nowego wizerunku najbardziej zadowolona będzie rodzina. W pracy wykaż więcej inicjatywy.

Skorpion (24.10.-22.11.)
 Okazuje się, że potrafisz od-szukać w sobie wiele pozytywnych emocji. Zostały przez ciebie zapomniane, bo całkowicie pochłonęła cię praca. Czy nie czas na powrót do życia, znajomych, rodziny? Gwiazdy teraz sprzyjają ci wyjątkowo i warto to wykorzystać. Zorganizuj przyjacielskie spotkanie i oderwij się od pracy. Chwile spędzone razem otworzą cię na świat i napełnią optymizmem. Może w końcu dostrzeżesz kogoś, kto od dłuższego czasu chciałby cię bliżej poznać. W domu chwilowe kłopoty, ale poradzisz sobie.

Wodnik (21.01.-19.02.)
 Jeśli w realizacji nowego projektu napotkasz bariery nie do pokonania, odbierz to jako znak, że jeszcze nie nadszedł dla niego odpowiedni czas. Nie interpretuj tego w kategoriach porażki. Wręcz przeciwnie, rozejrzyj się dokoła, bo bramy do innych obszarów twojego życia są otwarte. Zobaczysz, że ktoś czeka na twoje duchowe wsparcie, innemu brakuje twojej doświadczonej rady, a życiowemu partnerowi zaczyna brakować twojej wspianiejącej czułości i wrażliwości. Rozdawaj więc uczucie przyjaźni i miłości, każdemu, kto na nie czeka.

Bliznięta (22.05.-22.06.)
 Będzie ci potrzebny dystans do wszystkiego, co robisz i co cię otacza. Ostatnio za bardzo angażowałeś się w każdą, nawet najdrobniejszą czynność. Czujesz się wypalony, ale nie przejmuj się. Odpoczynek jest ci potrzebny. Może po to, by dłużej pobyc w domu i odbudować więzy emocjonalne z rodziną. Prawdopodobnie wkrótce przekonasz się, że w trudnej sytuacji możesz oczekiwać pomocy tylko ze strony najbliższych. I nie będzie to wsparcie finansowe, tylko duchowe. W życiu uczuciowym czeka cię miła niespodzianka ze strony partnera.

Strzelec (23.11.-21.12.)
 Okazuje się, że potrafisz odszukać w sobie wiele pozytywnych emocji. Zostały przez ciebie zapomniane, bo całkowicie pochłonęła cię praca. Czy nie czas na powrót do życia, znajomych, rodziny? Gwiazdy teraz sprzyjają ci wyjątkowo i warto to wykorzystać. Zorganizuj przyjacielskie spotkanie i oderwij się od pracy. Chwile spędzone razem otworzą cię na świat i napełnią optymizmem. Może w końcu dostrzeżesz kogoś, kto od dłuższego czasu chciałby cię bliżej poznać. W domu chwilowe kłopoty, ale poradzisz sobie.

Ryby (20.02.-20.03.)
 Listopadowa atmosfera wywoła u ciebie chwile refleksji i nostalgii. Przypomnisz sobie sprawy, które miały być załatwione, ale poszły w zapomnienie. Odwołane odwiedziny, wspólny spacer z rodziną, fachowa pomoc komuś niedoświadczonemu w pracy. Jeśli się tym zajmiesz z wrodzoną sobie wrażliwością i delikatnością oraz spokojem, odzyskasz wewnętrzną równowagę i zadowolenie. Kto wie, czy nie jest to warunek do tego, by w sprzyjającej atmosferze rozpocząć kolejny nowy projekt w twoim życiu.

Rak (22.06.-22.07.)
 To, co odbierzesz jako prawdziwą katastrofę, okaże się zabawnym incydentem. Przekonasz się, że nie warto przejmować się każdym wydarzeniem, jakie pośrodku cię dotyczy. Czekają cię o wiele ważniejsze sprawy. W pracy doceniono twoje nowatorstwo i zajmiesz się kolejnym bardzo ciekawym projektem. W domu same dobre dni, ponieważ dzięki twojej delikatności partner odczuje, jak głębokie pokłady miłości nosisz w sobie. A poza tym, spotka cię bardzo miły dowód ludzkiej przyjaźni i życzliwości.

Panna (24.08.-23.09.)
 Czeką cię tydzień pełen rozczarowań. Odczujesz bezsilność wobec wielu spraw, które chciałybyś, jak zwykle, załatwić szybko i skutecznie. Przekonasz się, że inni też potrafia rozwiązywać problemy i radzić sobie w życiu. Nie przejmuj się jednak i odbierz to jako znak, że możesz więcej czasu poświęcić dla siebie. Kiedy przeczytałaś książkę, byłaś w teatrze lub w kinie? Nie pamiętasz. Życie chce ci dawać przyjemności, które dawniej odrzucałaś. Teraz nadchodzi czas, w którym możesz powoli realizować swoje niespełnione marzenia.

Baran (21.03.-21.04.)
 Czeką cię wiele ciekawych wydarzeń, spraw do załatwienia, spotkań z ważnymi osobami, prac domowych i zawodowych. Jesteś teraz wypelniony energią i aktywnością, więc poradzisz sobie we wszystkim. Zaufaj twojemu optymizmowi i niepohamowanej chęci pozytywnego działania. Sam będziesz zdziwiony swym ogromnym emocjonalnym zaangażowaniem, siłą woli i chęciami odniesienia sukcesu. Ale to dobrze, bo dzięki tobie tak wiele osób i spraw powróci na swą dawną orbitę.

Lew (23.07.-23.08.)
 Czeką cię bardzo napięty tydzień, zwłaszcza w pracy. Trudno, musisz zebrać się w sobie i zrobić plan działania. Dzięki niemu unikniesz chaosu i rozgardiaszu. Postaraj się wykonać wszystko w terminie, bo kto wie, czy nie będzie to przepustka na wyższe stanowisko. Twoje zawodowe ambicje zostałyby zaspokojone i docenione. Nie wchodzi w konflikt z rodziną, ponieważ tym razem, to ona ma rację. Niełatwo przyjdzie ci przyznanie się do własnych błędów. Trudno. Sam jednak przekonasz się, że warto było.

Waga (23.09.-22.10.)
 Czeką cię mnóstwo okazji, w których usłyszysz wiele miłych słów i pochwał. To wyzwoli w tobie pogodę ducha i optymizm, a przede wszystkim chęć dalszego działania. To dobrze, bo przed tobą dni wypelnione po brzegi pracą zawodową. I możesz liczyć na wyrozumiałość ze strony domowników. Przypadkowe spotkanie z kimś ci bliskim z przeszłości, wywoła głębokie wspomnienia. Nie daj się jednak ponieść tej fal. To tylko złudzenie, bo świat się zmienia, a ludzie jeszcze bardziej. Szkoda ryzykować tym, co jest sensem twojego życia.

Ilona Słojewska

Pogoda

	temperatura	ciśnienie
	minimalna/odczuwalna/maksymalna	
Czwartek 13.11.2008		
dzień 7:00 - 19:00	3/9/10	1012 hPa
noc 19:00 - 7:00	5/7/9	1013 hPa
Piątek 14.11.2008		
dzień 7:00 - 19:00	4/9/10	1013 hPa
noc 19:00 - 7:00	2/5/6	1014 hPa
Sobota 15.11.2008		
dzień 7:00 - 19:00	2/8/9	1008 hPa
noc 19:00 - 7:00	5/10/12	1003 hPa
Niedziela 16.11.2008		
dzień 7:00 - 19:00	5/8/10	1008 hPa
noc 19:00 - 7:00	5/6/8	1002 hPa

KALENDARIUM 13 listopada		
1806 r. –	Urodziła się Emilia Plater, polski żołnierz powstania listopadowego (zm. 1831).	żu Jarosław Dąbrowski, generał Centralnego Komitetu Narodowego w powstaniu styczniowym, uczestnik Komuny Paryskiej.
1817 r. –	We Lwowie powstał Zakład Narodowy im. Ossolińskich „Ossolineum” - biblioteka, wydawnictwo i ośrodek badań nad kulturą polską.	1943 r. - Urodził się Włodzimierz Korcz, kompozytor, pianista.
1903 r. -	Zmarł Camille Pissaro, francuski malarz impresjonista, autor pejzaży oraz widoków miejskich, scen rodzajowych i portretów.	1946 r. - Ustanowiono Międzynarodowy Dzień Niewidomych, obchodzony w rocznicę urodzin Valentina Haueya, założyciela szkoły dla niewidomych.
1907 r. -	Pierwszy, historyczny lot śmigłowca. Pilotem był Paul Cornu.	1949 r. - Urodziła się Whoopi Goldberg, aktorka amerykańska.
1924 r. -	Władysław Reymont otrzymał Nagrodę Nobla za powieść „Chłopi”.	1954 r. - W Egipcie przeprowadzono zamach stanu.
1836 r. -	Zginął w Pary-	1965 r. - Piosenka „My Generation” kapeli The Who dotarła na drugie miejsce brytyjskiej listy przebojów.

HUMOR

Szef przyjmuje do pracy nową dziewczynę.

- Ile pani zarabiała w poprzednim zakładzie?

- 1000 zł.

- To ja z przyjemnością dam pani 1500 zł.

- Z przyjemnością to ja dostawałam 2000 zł.

Policjant pyta kolegę:

- Jak rozpoznajesz swoje córki bliźniaczki?

- Brunetka ma pieprzyk na policzku, a blondynka nie.

Mąż pyta żonę:

- Kochanie co byś zrobiła gdybym wygrał w totka?

- Wzięłabym połowę wygranej i ode-szła od ciebie - oświadcza żona.

- Trafiałem trójkę, masz osiem złotych i won! - odpowiada mąż.

Wysła prze- syłkę	▼	Wczesna odmiana jabłek	▼	Staropolski taniec	▼	Wyspa obok Sumatry	▼	Cześć uprzejmy	▼
				Dokszta- ta sie		Jednostka mone- tarna Norwegii		Miara kąt	
▶	9			Młoda, dzika kaczka		11			
Kamizel- ka ra- tunkowa ... Rinn				Np. onkolog		Mszycy lub giez		14	
▶				Popis, defilada		4	22		
Ssak z małą trąbą Sioło	20					Indyjski stan	16	Trąba powie- trzna	24
Na metce towaru		3		Obracak				17	
▶				Pogoda					
		8	6		Dopływ Rodiań Dawny internat	23			
Ukochana Janosika	Utwór Konop- nickiej		Megafon			Pochyla plasz- czyzna		Krąży w orga- nizmie	
▶			Auto z Niemiec	13					
			Sasiadka Bułgarki Kedzior, pukiel						
Opał do kominka Cześć lunety		1		2		Świąte- czna ryba			
▶	5			7	Talerzyk pod szklanę	12		25	18
Gromada krów			Rybie jaja			Nocny ptak			

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie -
aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowo rozwiązana krzyżówkę rozlosujemy upominki od Redakcji. Na odpowiedzi czekamy do 20 listopada, adres redakcji w stopce. Prosimy pamiętać o dołączeniu adresu zwrotnego.

SUDOKU

9	7		3		6
	5	9	2		4
			6	2	3
		4			9
		5			7
3	6	8			
4				1	
		1	7	8	
7			8	6	2

		8	1		
6	4				
	9			4	3
8	2		7		1
				6	
	7		8	3	5
		1	5		
					7
4	3	9			

9	2				1
		3		6	
8					5
5	1		7	8	4
			4	2	
2	7		6	8	
8			7		
				1	3
6	5		2		

5				8	
		1			3
7			9		1
	1	9	3	6	
	6			4	5
	3		8		1
2		6	1		
		4		1	9
4					

			2	4	
	3		1		5
9	1	7			
3			5		8
4			2	3	6
5			6	4	3
		8			9
		4	8		
	9			6	4

		2		8	
			3		9
5	3	6	9	4	
				8	6
1	2				
		8		3	2
	9		8	2	4
4		5		7	
					7

Dla smakoszy

Sekret „dla chorych źle się mających i już o zdrowiu desperujących”



KREMOWA ZUPA Z KALAFIOREM I SEREM

- 1 łyżeczka oleju

1 cebula, zsiiekana

2 ziemniaki, pokrojone

1 kalafior, porozdzielany na „rózyczki”
- 1,5 l drobiowego wywaru

60 g startego sera o niskiej zawartości tłuszczu

sól i pieprz do smaku

Do garnka wlej olej i rozgrzej go do średniej temperatury. Ciągłe mieszając, usmaż cebulę (około 5 minut), dopóki nie zmięknie. Wsyp ziemniaki i smaź dalsze 2 minuty. Dodaj kalafior oraz wywar i zagotuj. Zmniejsz temperaturę i gotuj około 15 minut, dopóki ziemniaki i kalafior nie zmiękną. Następnie używając ręcznego miksera, zmiksuj wszystko dokładnie. Przypraw do smaku. Zupę podawaj gorącą i posypaną tartym serem.

Magdalena Spychaj

Historia zup związana jest niewątpliwie z historią garncarstwa. Pierwsze proste zupy nasi przodkowie przygotowywali w wydrążonych przez naturę kamieniach, skorupach żółwi, bądź w dużych muszlach. Dopiero około 5000 r. p.n.e. rzemieślnicy opanowali technologię produkcji naczyń ceramicznych, mogących nadawać się do gotowania. Najstarsze tego typu artefakty odnaleziono na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Od tego czasu, proces gotowania zup nie zmienił się do końca XIX wieku, kiedy to chemik dr J. T. Dorrance opracował technologię produkcji zupy skondensowanej, a popularnością zaczęły cieszyć się chłodnik i gazpacho, nie potrzebujące obróbki termicznej.

W średniowieczu zupy były podstawowym pożywieniem ludzi ubogich. Przyrządzano je zazwyczaj z gotowanego na wodzie chleba z niewielką ilością warzyw i dodatkiem ziół.

W polskich źródłach pisanych już w XIII w. wymienia się tzw. bryje, czyli zupy z rozgotowanej maki, kaszy czy roślin strączkowych z dodatkiem słoniny, a później jarzyn i mięsa. Okres późnego renesansu i wczesnego baroku to czas świetności zup. Ich wielbicielem i propagatorem

był Ludwik XIV. Na jego dworze codziennie podawano do stołu, co najmniej cztery ich rodzaje. To właśnie dzięki Francuzom Polacy nauczyli się przyrządzać delikatne wywary, rosoly i buliony, a w tradycji został zakorzeniony pogląd, iż zupa to zazwyczaj pierwsze danie obiadu.

Specjalnie przygotowanym wywarom przypisywano również nadzwyczajne skutki lecznicze. Przykładem może być przepis na sekret „dla chorych źle się mających i już o zdrowiu desperujących”, który radzi warzyć soki mięsne w butelce wraz z czerwonym złotym i sznurkiem pereł. „Nie trzeba tego sekretu zażywać w jednej chorobie, tylko raz; za łaską Bożą uzna chory meliorację, jeżeli się pocić będzie”, dodaje autor „Compendium ferculorum” (1682), Stanisław Czerniecki.

A oto cały przepis: „Weźmij barana ćwierć poślednią, kapłona skubionego, niepłatkanego, kuropatw cztery skubionych niepłatkanych, jelenia pieczeń świeżą mięsistą niepłatkaną, wołową pieczeń średnią, świeżą, niepłatkaną, niesol tego wszystkiego nic, pozatykaj na rożny u wolnego ognia, piecz powoli nie polewając, a gdy się już dobrze dopieka, pozdejmuj na misy, pokol nożem, albo poprzekrawaj prędko, a polewkę wypuść

i wyciśnij, wlej w szklane naczynie, które bez sroby być ma, włóż pereł sznurek i czerwony złoty włóż, zawiąż bardzo dobrze mecherzyną w kilkoro złożonywszy i obwiń w płótno, włóż w wodę zimną, w kocieł a wstaw na ogień, warz mocno przez godzin cztery, a po czterech godzinach weźmij to z tym naczyniem odwinąwszy płótno, idź do chorego, który żeby był w ten czas na czczo, a tam odwiąż mecherzynę, nalej łyżek półtory choremu a daj mu ciepło wypić, nakryć go, żeby się poccił, czerwony złoty i perły schowasz [...]”.

Nawet Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” opisując ostatnią ucztę staropolską w Soplicowie, wspomina o tym niecodziennym daniu:

„I rosół staropolski sztucznie gotowany.

Do którego pan Wojski z dziwnymi sekretami

Wrzucił kilka perełek i sztukę monety

(Taki rosół krew czyści i po krzepia zdrowie)”.

Dzisiaj zupy także mogą po krzepiać zdrowie. Tym razem proponuję przepis na kremową zupę z kalafiozem i serem, która dostarcza 100% dziennej dawki witaminy C.

Magdalena Spychaj

Z przedwojennej prasy

Głos Wąbrzeski w 1925 roku informował:

Sokołowo, pow. Rypin. Na szkodę włóдаря p. Jaskulskiego dopuścili się kradzieży krowy – rzeźnik z Brodnicy Górski Robert i kupiec z Brodnicy Jagielski Piotr. - Wieźli oni związaną krowę na wozie – a ich odstawiono do Sądu Pow. w Golubiu.

Zebrani na wiecu manifestacyjnym w dniu 3 kwietnia 1925 r. Mieszkańcy Golubia i okolicy jaknajenergiczniej protestują przeciwko wszelkim zakusom niemieckim zagrażającym granicom Rzeczypospolitej Polskiej i proszą rząd, aby podjął jaknajenergiczniejsze kroki i uniemożliwił wszelkie dział naszych odwiecznych wrogów dążących do uszczuplenia naszej ukochanej Ojczyzny.

Protestujemy jaknajenergiczniej przeciwko zachłanności niemieckiej dążącej do obalenia traktatu wersalskiego i traktatów międzynarodowych i zadajemy kłam twierdzeniom, jakoby Pomorze i Śląsk nie były polskie.

Żądamy przeto kategorycznie oddania nam jeszcze Gdańska i Warmji.

Wszystkie te bowiem dzielnice były, są i zostaną polskimi i choćby nam ostatnią kroplę krwi naszej przyszło przelać, nie damy ani piędzi tej odwiecznej naszej polskiej ziemi.

Tak nam dopomóż Bóg.

Golub. Pan Wojciech Filarski zdał przez Izbą Rzemieślniczą w Grudziądzu egzamin mistrzowski. W zawodzie siodlarskim wyżej wymieniony ma prawo posługiwania się tytułem mistrza.

Dziwołagi rypińskie. Pewien z naszych Czytelników przysłał nam następujące ogłoszenie publiczne Urzędu Skarbowego w Rypinie, drukowane i uzupełnione pismem maszynowym, które ku rozweseleniu wszystkich podajemy dosłownie nic nie zmieniając.

Ogłoszenie:

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbow w Rypinie podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z kaca Szmula odbędzie się licytacja publiczna dnia 28 sierpnia 1825 r. Od godziny 10 rano w Dobvzyniu na vynku dla sprzedaży ruchomości należących do kaca Szmula z Dobrzynia ul. Katavzyńska 3-ch tac blastanych

Uvząd Skavbowy wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką w Rypinie 18 sievpnia 1925 r.

Kierownik Uvzędu
Misiewicz

Pojmujemy, że maszyna do pisania urzędu Skarbowego nie domaga na punkcie litery „r”. Widocznie jak niektórzy ludzie wymawiając tej głoski nie umie. Lecz dziwi nas, że p. Misiewicz takie dziwołagi rypińskie podpisuje i taką chińską polszczyznę puszcza w świat, nie kazawszy jej poprawić ręcznie.

Opracował Szymon Wiśniewski

Medycyna

Spiżarniane leczenie

Gdyby zajrzeć do średniowiecznej spiżarni golubskiego pana znalazłoby się tam wiele specjałów i to wielce różnorodnych.

Rycerscy wojownicy pożytkowali wiele energii na bitwy i walki. Zatem jadło powinno sycić i dostarczać dużo energii. W dobrze zaopatrzonej spiżarni z pewnością znaleźlibyśmy mięso wołowe i wieprzowe solone i wędzone, dziczyznę, słoninę, kilka gatunków kasz, mąkę pszenną i żytnią, groch, bób, grzyby suszone i kiszone, sery, masło, jaja, miód zarówno do słodzenia, jak i pitny, jarzynki takie jak ogórki świeże i kiszone, cebula, rzepa, pietruszka, marchew. Nie powinno też zabraknąć wszelkiego rodzaju nalewek, a przede wszystkim wina i piwa. To właśnie piwo było najbardziej popularnym w średniowiecznej Polsce napojem. Pito je dla ugасzenia pragnienia i w czasie posiłków. Na śniadanie podawano polewkę z piwa z kostkami twarogu lub grzankami z chleba.

Stoły nierzadko dosłownie uginały się od jadła i trunku. Tym samym na skutek nadużywania rozmaitych trunków i niepomahowanego obżarstwa połączonego z nadmiernym spożywaniem potraw tłustych i słodkich, narażano się na różnego rodzaju gastryczne dolegliwości.

Nawet prosty chłop wiedział, że na obżarstwo dobra jest głódówka, którą zalecano stosować także profilaktycznie. Aby uniknąć niestrawności i niespokojnej nocy odradzano spożywania tłustych posiłków na wieczór, a zamiast powszechnego wina i piwa zalecano popijać pokarmy wodą źródlaną. Dania nie powinny być zbyt wymyślne, lepsze są bowiem proste i nie nazbyt mocno przyprawione. Ponadto sądzono, że nie należy jeść potraw gorących i mocnych, mięsnych. Zamiast nich zdrowsze i smaczniejsze od na przykład wieprzowiny są ryby i ptactwo. Prócz tych zaleceń znalazły się też i takie, które mówiły o ograniczeniu spożywania surowych warzyw czy owoców.

Zgromadzone zapasy w spiżarni służyć mogły nie tylko by rozkoszować podniebienie i wypełnić puste żołądki, ale także wykorzystywano je w celach leczniczych. Uważano przykładowo, że pszenica pomagała w suchotach i łagodziła przebieg wielu chorób klasyfikowanych dziś jako dermatologiczne; żyto przynosiło ulgę w różnych ranach powstałych na skutek odmrożeń czy z pobicia;

jęczmień zaś zalecano stosować w najrozmaitszych przeziębieniach, przy katarze, bólu gardła, zapaleniach i w różnego rodzaju gorączkach. Wielokrotnie podnoszono lecznicze właściwości owsa, mającego zastosowanie w chorobach skórnych lub związanych ze schorzeniami ocznymi.

Z kolei otręby były dobre na kaszel, biegunkę, stosowano je też u osób cierpiących na łupież lub mających wszy.

Nie tylko zboża miały właściwości lecznicze. Gdy bolało w piersiach, nakazywano spożywanie chrzanu, rzodkiew wpływała na czynność pęcherza moczowego, natomiast ćwikłę zalecano w przypadku bólu głowy, oczu czy dolegliwości żołądkowo-jelitowych. Gdy dopadło przeziębienie, jedzono czosnek i cebulę, do tej pory powszechnie uważane za mające działanie antyseptyczne i stosowane pomocniczo we wszelkiego rodzaju stanach zapalnych. Przetwory z malin, agrestu, porzeczek czy wiśni były polecane w przypadku przeziębienia.

Od wieków znano właściwości lecznicze warzyw, zbóż, owoców, które gościły na stołach. Niemniej jednak przestrzeganie odpowiedniej diety nie było już tak powszechne. Preferowano tłuste mięsiwo popite zacnym trunkiem. Dostarczało to z pewnością energii i siły, ale niestety nie zawsze wychodziło to na zdrowie.

lek. med.

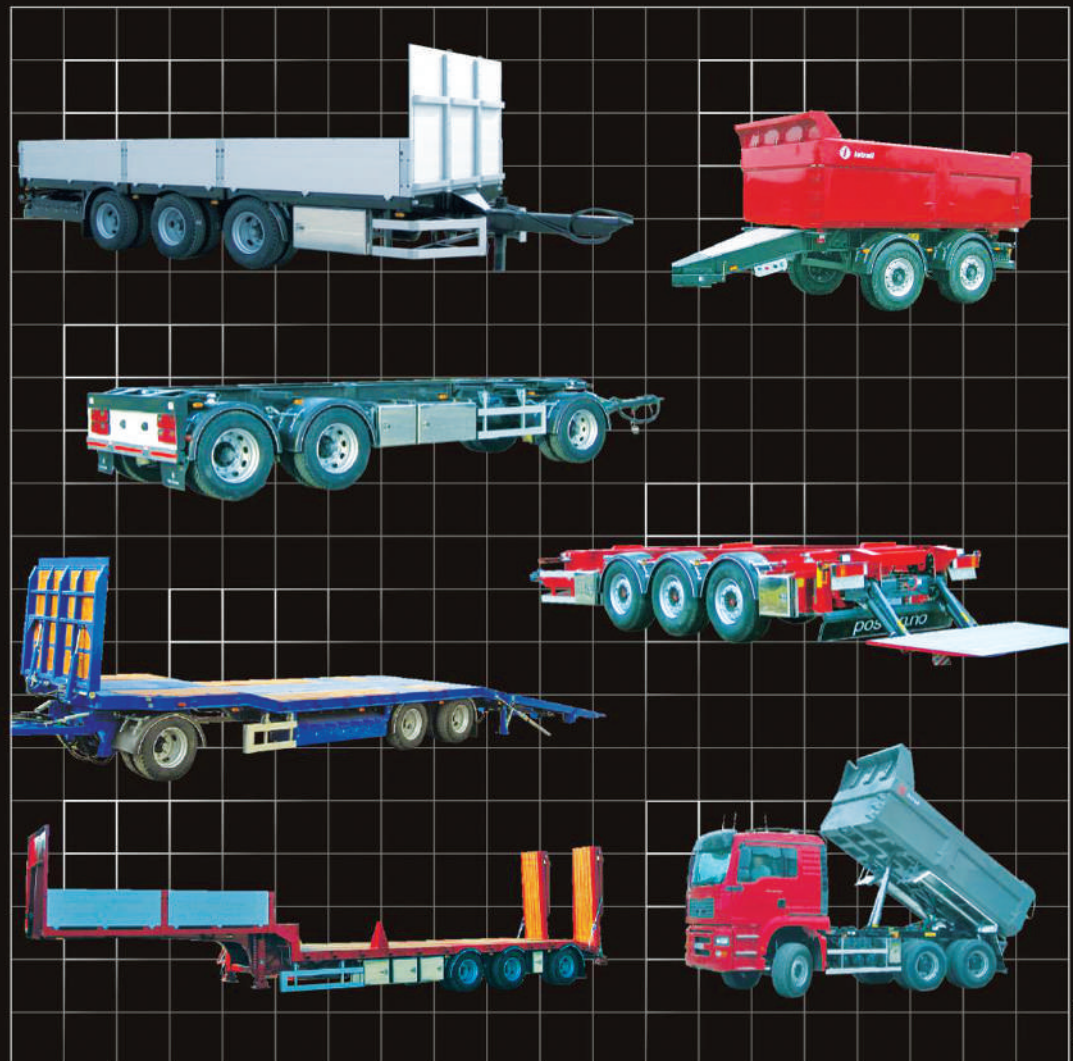
Agnieszka Kamińska

REKLAMA



Istrail

PRZYCZEPY, NACZEPY
ZABUDOWY-WYWROTKI



Istrail Sp. z o. o.

ul. PTTK 56
87-400 Golub-Dobrzyń

tel. +48 56 682 12 65
fax +48 56 682 12 66

ISO 9001:2000

www.istrail.pl

REKLAMA



Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne
MURABET

ul. Sokołowska 38, 87-400 Golub-Dobrzyń
http://www.murabet.com.pl

tel.: 056 682 2150

e mail: biuro@murabet.com.pl

**W Kowalewie Pomorskim powstają
przy ulicy Kościuszki budynki
mieszkalne wielorodzinne
wraz z garażami**

Wielkość mieszkań od 29,63m2 do 69,77m2

Ceny od 2996zł/m2 brutto

MURABET
ZAPRASZAMY

Świętosław

Nie wolno zapomnieć

Henryk Waldemar Klimek urodził się w 1933 roku w Pływaczewie, w byłym województwie toruńskim. W dzieciństwie był więźniem obozów hitlerowskich. Autor „Czasu utraczonego dzieciństwa (1939-1945)” oraz „Czasu zniewalanej młodości (1945-1956)”. Pisarz i poeta spotkał się z czytelnikami w Świętosławiu. W spotkaniu uczestniczyło blisko 30 osób w różnym wieku, od kilkuletnich dzieci do najstarszych.

Henryk Klimek, syn posła na sejm Rzeczypospolitej Polskiej V Kadencji Władysława Klimka opowiedział zgromadzonym na

spotkaniu mieszkańcom o tragicznych latach okupacji w życiu swoich rodziców, swoim oraz pięciorga rodzeństwa. – Jestem

świadkiem tamtych czasów – mówił Henryk Klimek. – Przed wojną mieszkający w naszej wsi Niemcy byli dobrymi sąsiadami, ale w cza-



Jestem świadkiem tamtych czasów - wspominał pisarz

sie wojny jakby diabeł w nich wstąpił, tak się odmienili – opowiada Klimek. Niemcy utworzyli paramilitarną formację Selbstschutz, która w okresie trzech pierwszych miesięcy wojny zorganizowała na Pomorzu kilkanaście obozów internowania. Selbstschutz sporządzała również listy tak zwanych „niepożądanych” Polaków.

– Aktywny członek Selbstschutzu, przez 20 lat nasz sąsiad Karl Struwe, dokonał aresztowania mojego ojca Władysława – wspomina H. Klimek. – Wtedy widzieliśmy go po raz ostatni. Po wojnie rodzina dowiedziała się, że poseł Władysław Klimek był torturowany, a następnie zastrzelony i pochowany w Łopatkowie, 10 kilometrów od Wąbrzeźna. Ten sam Struwe został zarządcą majątku Klimków w Pływaczewie, doprowadzając do wypędzenia Wandy Klimek wraz z sześciorgiem dzieci i osadzenia w obozie, w toruńskiej „Szmalcówce”, a następnie w obozie w Potulicach. Dalej autor opisuje więzienne przeżycia swojej rodziny, zwracając przy tym szczególną uwagę na dobrych i złych Niemców oraz dobrych i złych Polaków.

– Nie wolno o tym zapomnieć, o tym co Niemcy nam tu zrobili. Ja sam widziałem, gdy zbliżał się front, jak uciekali, bo bali się Rosjan. A teraz Steinbach mówi o wypędzonych – stwierdza Klimek. Nikt ich nie wypędzał, poszli za

Hitlerem jak barany, a gdy zbliżali się Rosjanie uciekali. Tak kończy się pierwszy etap i rozpoczyna „Czas zniewalanej młodości”.

– W systemie stalinowskim zniewalano nas, rusyfikując niemal każdą dziedzinę naszego życia. Jednak nie udało im się ujarzmić naszych umysłów i zabić w nas polskiego ducha – pisze Henryk Klimek. – Były to lata doświadczeń z pogranicza „być albo nie być”. Szukano rozwiązań jak ustrzec umysł przed zniewoleniem oraz chronić swoje i innych życie będące przecież skarbem – wspomina autor. – Za Stalina z naszego gospodarstwa tym razem wyrzucili nas Polacy, gdy przyszli zakładać spółdzielnię. Jako tak zwani kułacy – wyzyskiwacze biedoty wiejskiej nie mieliśmy ponoć prawa do tego gospodarstwa.

Klimek przedstawia swoje wspomnienia z lat 1945-1956. Są to relacje z codziennego życia, z jego chwilami radosnymi i smutnymi. Po wojnie zaczął pisać wiersze, grał w „Ślubach Panieńskich”. Wraz z rodzeństwem pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Ostatecznie Henryk Klimek skończył prawo i został radcą prawnym. – Dzieciństwo i młodość miałem tragiczną – mówi pisarz. – Za to mam szczęśliwą starość, cieszę się, że żyję – podsumowuje.

Zbigu

IV liga

Stracone punkty Promienia

Świetnie spisujący się w lidze Promień pojechał po trzy punkty do Osia. Tam tylko teoretycznie nie powinni mieć problemu z pokonaniem Gromu.

Promień pojechał na swój mecz w okrojonym składzie. Brak kilku zawodników z podstawowego składu spowodował, że trener Piotr Kurkowski był zmuszony do wstawienia do składu młodzieży. Cała pomoc składała się z mniej doświadczonych piłkarzy, lecz mimo to spisała się bardzo dobrze.

Działacze i trenerzy Gromu świetnie rozpracowali grę kowalewian, bo ich najlepszy strzelec Bartek Jagielski miał indywidualną „ochronę”. Mimo prób nie mógł więc w pełni pokazać swoich umiejętności.

Pierwsza połowa była bardzo zacięta. Gra była ostra, czasami przekraczająca zasady fair play. Już na początku meczu kilka razy bezpardonowo faulowany został Jagielski. Mimo, że mocno poobijany stwarzał groźne momenty. Dwie dobre sytuacje miał Mazur, który raz przestrzelił, a drugi raz trafił w bramkarza. Wspomniany wcześniej Jagielski miał świetną okazję do otwarcia wyniku. Z rzutu wolnego bitego z siedemnastego metra niestety uderzył tak nieprecyzyjnie, że bramkarz nie miał kłopotu ze złapaniem piłki. Dobre okazje miał też Mazurowski, który jednak dwukrot-

nie strzelając z głowy i nogi nie trafił w światło bramki. Gospodarze też przeżyli swoje okazje i to bardzo groźne. Dwukrotnie od utraty bramki uchronił zespół z Kowalewa bramkarz Orzechowski. I choć Promień miał wyraźną przewagę w polu to groźniejsze akcje ofensywne przeprowadzali ich rywale. Niewykorzystane sytuacje bramkowe, jakie sobie stworzyli, wywoływały ból głowy u ich szkoleniowca.

Drugą połowę z większym animuszem rozpoczęli goście. Uwidaczniała się coraz większa ich przewaga. Nieustępliwość i zaangażowanie w grę, z której znana jest drużyna Promienia pozwalały myśleć o wywiezieniu, z trudnego terenu, kompletu punktów. Piłkarze Gromu też nie chcieli oddać pola i groźnie atakowali. O takich meczach mówi się, że: kto strzeli bramkę, ten wygra mecz. Na zdobycie tej jedynej dającej zwycięstwo mieli nadzieję goście i byli blisko jej uzyskania, bo w sześćdziesiątej ósmej minucie meczu świetne podanie ze środka pola otrzymał Kazanowski, który wychodził na czystą pozycję strzelecką. Sędzia liniowy pokazał, że można grać dalej, gdyż nie dopatrzył się spalonego, lecz

innego zdania był arbiter główny. Ewidentny błąd głównego sędziego nie pozwolił na dokończenie rywalizacji. Akcji, która przy tak układającym się meczu mogła rozstrzygnąć wynik tego spotkania. Dwie minuty później drugą kontrowersyjną decyzję podjął sędzia. Mocno bita piłka w pole karne Promienia odbiła się od ręki obrońcy. Według przepisów, by podyktowany został rzut karany z tego powodu, ręka obrońcy musi być oddalona od ciała i nie zawodnik musi wykonywać ruch w stronę piłki. Żaden z tych warunków nie został spełniony, lecz sędzia po chwili zastanowienia wskazał na „wapno”. Jedenastkę pewnie wykonał zawodnik Gromu. Zespół z Kowalewa ambitnie walczył o remis, lecz liczne okazje bramkowe nie zostały przez nich wykorzystane.

– Mecz bardzo zacięty, dużo walki, którą podjęliśmy. Szkoda straconych punktów, bo to ostatni mecz przed przerwą zimową. Chcieliśmy go zakończyć zwycięstwem trzech punktów i postawić kropkę nad „i” w minionej, wysmienitej dla nas rundzie.

BigAlf

Promień: Orzechowski, Kwiatkowski, Zarański, Wilkanowski, Dębowski, Opiński (Maruszak), Orłowski (Pukładzki), Kazanowski, Mucha (Małek), Jagielski, Mazurowski.

Golub-Dobrzyń

Gracz Bayernu w Golubiu-Dobrzyniu

Były gracz Bayernu i uczestnik Ligi Mistrzów pojawi się w sobotę na boisku Drwęcy Golub-Dobrzyń.

Nieźle widowisko szykuje się w najbliższą sobotę na stadionie Drwęcy w Golubiu-Dobrzyniu. W ramach jednej ósmej finału Pucharu Polski na szczeblu okręgu miejscowa Drwęca zmierzy się z III ligową Olimpią Grudziądz.

Gdyby patrzeć tylko na pozycję w ligach, to Drwęca byłaby bez najmniejszych szans. Zajmując siódmą pozycję w V lidze musiałaby pokonać drużynę będącą liderem w III lidze. Przestrzeń jaka dzieli te dwie drużyny, to „przestrzeń kosmiczna”. Mimo to kibice piłki nożnej wiele już razy byli świadkami, że na boisku decydują nie przedmeczowe spekulacje, ale twarda gra i determinacja. Pozornie słabsza drużyna jest w stanie wygrać nawet z o wiele wyżej notowanym rywalem. Kibice Drwęcy mają nadzieję, że i tym razem będą świadkami nie tylko pięknego widowiska, ale i... awansu swojej drużyny. Gospodarze do tej fazy rozgrywek awansowali po pokonaniu takich drużyn jak: Radzynianka Radzyń Chełmiński (8:2), Cyklon Kończewice (5:1) i Unia Wąbrzeźno (5:3). Olimpia zaczęła rozgrywki od III rundy pokonując wysoko Chełminiankę Chełmno (10:2).

Olimpia ma wielki potencjał, który nijak nie można porównać do potencjału naszej drużyny. Barwy biało-zielone reprezentują cenieni piłkarze: Jarosław Rzeźnikiewicz (Jeziorak Iława, OKS Olsztyn), Rafał Rogalski (m.in. Górnik Zabrze), Paweł Piceluk (II-ligowa Drwęca Nowe Miasto Lubawskie), Zbigniew Kobus, Przemysław Sulej, czarnoskóry Asmane Gnegne, a największą gwiazdą jest Sławomir Wojciechowski, który grał w GKS Katowice, w szwajcarskim FC Aarau czy w Bayernie Monachium. Tam strzelił nawet bramkę w Lidze Mistrzów.

Naprzeciw tej potęgi stanie Drwęca, która – miejmy nadzieję – pokaże na tle tak wymagającego przeciwnika ambicję i wolę walki. Ciekawostką jest to, że Olimpia Grudziądz nigdy nie wygrała z Drwęcą w Golubiu-Dobrzyniu. Ostatni mecz tych drużyn rozegrany został także w ramach Pucharu Polski i zakończył się zwycięstwem miejscowych 9:3.

Tak łatwo na pewno tym razem nie będzie, ale liczymy na dobre widowisko.

BigAlf

Liga okręgowa

Zwycięstwo Drwęc

Na boisku Drwęc spotkały się drużyny, które bardzo potrzebowały punktów. Drwęc po to, aby nie stracić kontaktu z czołówką tabeli, a Gryf Sicien



Przed ostatnim spotkaniem ligowym zespół Drwęc zajmujący ósme miejsce w swojej grupie nie bez przeszkód pokonał swoich rywali 3:0. Wynik jednak nie oddaje w pełni przebiegu meczu. Wydawało się, że drużyna gości, która z trzynastoma punktami zajmuje wraz z Victorią Śliwice przedostatnią pozycję będzie łatwym kąskiem dla niepokonanej do tej pory na własnym obiekcie „Drywki”.

Kibice obawiali się czy piłkarze Drwęc przystąpią do meczu ze słabym przeciwnikiem odpowiednio skoncentrowani i umotywowani do gry.

Pierwsze minuty meczu pokazały, że goście nie są słabą drużyną: bardzo ładnie rozgrywali piłkę w środkowej części boiska, podania były szybkie i celne. Taka gra gości sprawiła duże problemy faworyzowanemu gospodarz

darzom. Drwęc przeciwstawiła dobrej grze ofiarność i zaangażowanie, choć błędy się zdarzały. Nie popełnienie jednego z takich błędów już w pierwszych minutach meczu mogło zapewnić przyjezdnym powodzenie. Błąd obrony skwapliwie wykorzystał napastnik gości i silnym, niesygnalizowanym strzałem próbował zaskoczyć bramkarza Szponikowskiego, lecz ten popisał się znakomitą interwencją, której nie powstydziłby się niejeden bramkarz pierwszoligowy. Obudziło to piłkarzy Drwęc, którzy z większym animuszem zaczęli atakować bastion gości. Przez kilka następnych minut Darek Niburski, Kamil Szponikowski oraz Marcin Bartczak próbowali pokonać bramkarza i otworzyć wynik, lecz goalkeeper gości stawał na wysokości zadania. Akcję, która przyniosła efekt bram

kowy Drwęc przeprowadziła w trzydziestej dziewiątej minucie meczu. Podanie z głębi pola w stronę Niburskiego zapoczątkowało jego rajd z piłką prawą stroną boiska. Zbiegając w stronę bramki i przymierzając się do strzału zmylił całkowicie obronę gości, bo kątem oka dostrzegł wbiegającego w pole bramkowe Przemysława Górzyńskiego i mocno podał w jego stronę. Górzyński „wepchnął” piłkę do bramki. Pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem 1:0 dla gospodarzy.

W szatniach trenerzy obydwu drużyn musieli mocno zdopinguwać swoje drużyny, bo na drugą połowę meczu obie jedenastki wyszły z mocnym postanowieniem wygrania. Goście, widząc nieporadność miejscowych, mogli mieć nadzieję na wywiezienie kompletu punktów. Gospodarze nie mieli chęci oddawać choć jednego punktu rywalom. Dlatego też druga połowa meczu obfitowała w dużo więcej sytuacji bramkowych. Pierwszą z nich, już pięć minut po wznowieniu gry, miał Niburski, który po pięknym rajdzie znalazł się w sytuacji „sam na sam” z bramkarzem i choć zazwyczaj takie sytuacje najlepszy strzelec Drwęc wykorzystuje, tym razem piłka zrobiła mu psikusa. Niefortunnie odbiła się od murawy uniemożliwiając oddanie precyzyjnego strzału. Jeszcze kilka minut strzelec nie mógł sobie darować niewykorzystanej stuprocentowej sytuacji. W pełni zrehabilitował się w pięćdziesiątej czwartej minucie. W zamieszaniu pod bramką przyjezdnych nie stracił zimnej krwi i podwyższył wynik spotkania na 2:0. Udowodnił tą bramką tezę, że napastnik musi mieć to „coś”. Ten nie dający się opisać zmysł, wyczucie, gdzie stanąć, żeby odbita piłka znalazła się właśnie w tym miejscu, gdzie chcemy. W tym wypadku kilkukrotne strzały na bramkę ofiarnie blokowali obrońcy do momentu, kiedy piłka spadła pod nogi Darka Niburskiego, który w takich



Komplet wyników 15-tej kolejki Ligi Okręgowej

Chełminianka Chełmno - Unifreeze 3:5
Victoria Lisewo - Strażak Przechowo 1:0
Victoria II Koronowo - Victoria Śliwice 4:1
Polonia Bydgoszcz - Flisak Złotoria 1:1
Drwęc Golub-Dobrzyń - Gryf Sicien

Liga okręgowa tabela po 15 - tej kolejce	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Unifreeze Miesiąckowo	15	34	41-13
2. Flisak Złotoria	15	31	44-20
3. Pomorzanin Toruń	15	28	37-24
4. Victoria II Koronowo	15	26	42-24
5. Polonia Bydgoszcz	15	26	28-21
6. Cyklon Kończewice	15	25	36-25
7. Drwęc Golub - Dobrzyń	15	24	30-27
8. Chełminianka Basta Chełmno	15	21	37-29
9. Victoria Lisewo	15	19	21-24
10. Strażak Przechowo	15	18	16-26
11. Tucholanka Tuchola	15	17	33-36
12. Wisła Nowe n/Wisłą	15	17	14-31
13. Pomorzanin Serock	15	14	22-30
14. Gryf Sicien	15	13	22-45
15. Victoria Śliwice	15	13	15-40
16. Start Eco-Pol Pruszcz	15	9	15-38



sytuacjach wie jak się zachować. Dwubramkowa strata wcale nie zniechęciła piłkarzy Gryfa. Kilka akcji mogło skończyć się golem kontaktowym dla gości. Szybkie rajdy bocznymi sektorami boiska oraz wspomniane wcześniej ładne wymiany piłek w środku pola pozwalały piłkarzom z Sicienka na znajdowanie drogi do bramki rywali. Jednak szanse, albo kończyły się na rozgrywającym świetny mecz Mariuszu Kołodziejskim, albo na bardzo niecelnych strzałach. Dezaprobatę co do niefrasobliwości swoich napastników głośno wyrażał trener gości. Szybkie tempo meczu mocno nadzarpięło siły obydwu drużyn. Goście w dalszym ciągu atakowali i tylko indolencja strzelecka ich napastników nie pozwalała strzelić gola kontaktowego. Ta sztuka udało się piłkarzom Drwęc. W osiemdziesiątej pierwszej minucie meczu z impetem wpadł w pole karne Marcin Bartczak, który, choć mógł oddać piłkę lepiej ustawionemu koledze, na pełnym biegu minął obrońcę i strzałem w długi róg bramki nie dał szans rozpaczliwie interweniującemu bramkarzowi. Wynik 3:0 satys-

fakcjonował miejscowych, ale nie gości, którzy w ostatniej akcji meczu znowu fatalnie spudłowali w dogodnej sytuacji.

Bardzo dobry mecz rozegrał Mariusz Kołodziejski, któremu pomagał filar obrony Drwęc z zeszłego sezonu Sebastian Anuszewski. Wysoką formę pod koniec rundy jesiennej „złapał” też Marcin Szablewski, który staje się wybijającą postacią w drużynie. Trzeba wspomnieć także o Marcinie Bartczaku, który tak samo w tym meczu, jak i w całej rundzie imponował swoją grą i bezsprzecznie uznany powinien być za najlepszego gracza Drwęc.

BigAlf

Bramki: 1:0 - 39 min - Przemysław Górzyński, 2:0 - 54 min - Dariusz Niburski, 3:0 - Marcin Bartczak.

Drwęc: Szponikowski Miłosz, Kołodziejski Mariusz, Anuszewski Sebastian, Szablewski Marcin, Gójski Paweł (Zieliński Piotr), Strzelecki Tomasz, Szponikowski Kamil (Belczyński Kamil), Górzyński Przemysław (Siegiega Bartosz), Duszyński Marcin Piskorski Grzegorz), Bartczak Marcin, Niburski Dariusz.

A-klasa

Lot wznoszący Sokoła

Jak można było się spodziewać derby powiatu drużyn A-klasowych przyciągnęły dość dużą publikę. Znaczna ilość kibiców przyjezdnych żywiołowo dopingowała swoich pupili, a i kibice z Golubia-Dobrzynia, licząc na dobre widowisko, przyjechali oglądać zmagania Sokoła Radomin i Saturna Ostrowite.

Kibice z obawą czekali na potyczkę z lokalnym rywalem. Wyraźny dołek formy piłkarze miejscowych chcieli przełamać właśnie w tym meczu. Grający w kratkę goście swoją siłę opierają na dwóch piłkarzach: Jabłońskim i Maruszaku. Niestety trener Izajasz nie mógł skorzystać z umiejętności tego pierwszego.

Początek meczu był niemrawy. Rywale badali się wzajemnie wyczekując na ataki drugiej strony. Emocji i to raczej pozasportowych dostarczył za to Marek Maruszak, który w piętnastej minucie meczu, w niezbyt parlamentarny sposób wyraził w kierunku arbitra swoje niezadowolenie z poziomu sędziowania tego meczu. Otrzymał za to żółtą kartkę. Sądząc, że sędzia nie dosłyszał jego „uwag” powtórzył je bardziej dobitnie. Potok inwektyw zakończył się pokazaniem drugiej żółtej i w konsekwencji czerwonej kartki. Najlepszy zawodnik przyjezdnych w ten właśnie sposób skończył swój udział w meczu. Dziwi fakt, że zawodnik o przeszłości V-ligowej w tak głupi sposób potrafił osłabić swoją drużynę. Mimo, że goście grali w dziesiątkę, nie poddawali się. Niezbyt częste ataki radominian kończyły się na dobrze zorganizowanej obronie Saturna. Słaba gra Saturna była usprawiedliwiona osłabieniem. Z kolei ospałe działania Sokoła udowodniły, że pod względem formy przeżywają oni głęboki kryzys. Pierwsza połowa meczu, która była bezbarwna i wręcz nudna zakończyła się bezbramkowym remisem.



Druga odsłona spotkania była dużo ciekawsza. I choć pierwszy kwadrans meczu był jeszcze dość wyrównany, to następne minuty coraz bardziej uwidaczniały większe zaangażowanie piłkarzy Sokoła w atak i coraz mniejszy zasób sił w drużynie Saturna. Sokół bardzo zdeterminowany by wygrać, atakował z coraz większym zaangażowaniem. Zamieszanie w polu karnym przeciwników wykorzystał strzelając gola w pięćdziesiątej piątej minucie meczu Sławek Rożek. Strzał nie był zbyt mocny, ale na tyle precyzyjny, że piłka zatrzepotała w bramce. Po wznowieniu gry ze środka boiska znowu atakowali gospodarze. Widząc, że w drużynie gości brak jednego piłkarza znacznie osłabił jej możliwości ruszyli na rywala, chcąc dobitniej zaznaczyć swoją przewagę. W sześćdziesiątej minucie meczu Robert Piotrowski

podwyższył wynik meczu. Strata dwóch bramek obudziła trochę przyjezdnych. Kilka akcji przeprowadzonych przez nich mogło skończyć się bramkami, lecz strzały były niecelne lub na posterunku znajdował się bramkarz Chyc. W osiemdziesiątej minucie meczu obrońca Saturna tak niefortunnie podał piłkę w poprzek boiska, że bez trudu przejął ją Sławomir Orzechowski i bez najmniejszych przeszkód pokonał bramkarza. Wynik 3:0 mógł podciąć skrzydła gościom, lecz drużyna znana jest z ambitnej gry. Ambicja została nagrodzona w osiemdziesiątej ósmej minucie meczu. Na strzał zdecydował się Karol Rybicki, a piłka po błędzie bramkarza minęła linię bramkową. Na wyróżnienie w tym meczu zasługuje Mariusz Orzechowski, który mimo to, że nie strzelił

Komplet wyników 14- tej kolejki Klasy A			
Sokół Radomin - Saturn Ostrowite 3:1			
Piaś Łasin - Węgrowianka Węgrowo 7:2			
Radzynianka Radzyń - Kasztelan Papowo Biskupie 3:1			
Elana II Toruń - Wisła Pędzewo 3:0			
Olimpia II Grudziądz - LZS Bobrowo 3:3			
Zamek Bierzgłowski - Pomowiec Kijewo Królewskie 2:2			
Naprzód Jabłonowo Pomorskie - Stal Grudziądz 0:4			
Unisławia Unisław - Mustang Ostaszewo 0:2			
Klasa A tabela po 14 - tej kolejce			
	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Pomowiec Kijewo Królewskie	14	33	31-12
2. Elana II Toruń	13	32	45-11
3. Stal Grudziądz	13	30	39-12
4. Naprzód Jabłonowo Pomorskie	14	26	29-27
5. Olimpia II Grudziądz	13	23	35-21
6. Piaś Łasin	14	22	25-26
7. LZS Bobrowo	13	20	28-23
8. Węgrowianka Węgrowo	14	18	32-44
9. Mustang Ostaszewo	13	18	35-22
10. Sokół Radomin	14	17	37-31
11. Unisławia Unisław	12	17	16-17
12. Radzynianka Radzyń Chelmiński	14	16	25-40
13. Wisła Pędzewo	13	14	15-46
14. Saturn Ostrowite	14	11	24-33
15. Zamek Zamek Bierzgłowski	14	11	21-32
16. Kasztelan Papowo Biskupie	14	1	9-49

gola, to był wybijającą się postacią w drużynie gospodarzy.

– Mecz szczęśliwie ułożył się dla nas. Czerwona kartka dla przeciwnika bardzo pomogła nam w wygraniu – ocenia Sławomir Słowik.

– Koncepcję meczu zburzył mi czerwony kartonik dla mojego najlepszego zawodnika. Gdyby nie ten fakt, mecz mógłby się dla nas lepiej ułożyć – mówi Sławomir Izajasz.

Niewątpliwie na poziom tego spotkania miały wpływ dwa czynniki: obniżka formy gospodarzy i czerwona kartka na początku meczu dla podpory gości. Po spotkaniu cisną się na usta dwa pytania: czy z Maruszakiem i Jabłońskim Ostrowite poradziłoby sobie z Radominem i czy to koniec

słabej passy Sokoła? Na drugą nie wiadomą poczekamy do przyszłego tygodnia, kiedy radominianie zmierzą się na wyjeździe z Węgrowianką. Saturn podejmować będzie na własnym boisku Zamek Bierzgłowski.

BigAlf
Bramki 1:0 - 55 min - Sławomir Rożek, 2:0 - 60 min - Robert Piotrowski, 3:0 - 80 min - Sławomir Orzechowski, 3:1 - 88 min. - Karol Rybicki.

Sokół: Chyc, Słowik M., Słowik S., Zaworowski, Silkowski M., Rożek, Piotrowski, Szlagowski, Orzechowski S., Orzechowski M., Silkowski D.
Saturn: Zdrojewski, Rybicki, Hejnowski, Piwowar, Zarański, Izajasz, Maruszak, Siemiątkowski, Licznarski, Koralowski.

B-klasa

Małe derby

W „małych derbach” powiatu rozgrywanych na boisku we Wrockach między miejscowym Zrywem a Ciechocińską Iskrą padł wysoki wynik. Doświadczony zespół gospodarzy uległ beniaminkowi aż 0:4.

Spotkanie dwóch drużyn z jednego miasta lub powiatu zawsze wywołuje dużo emocji nie tylko wśród kibiców, ale także piłkarzy czy działaczy. Udowodnienie swojej wyższości stwarza poczucie dumy wśród sympatyków oraz daje możliwość chwalenia się przed kibicami drużyny przegranej. Rywalizacja o to, kto jest lepszy potrafi wykrzesać dodatkowe pokłady sił i zaangażowania. Mecze derbowe są zawsze meczami, których wynik jest trudny do przewidzenia. Gospodarze tego spotkania teoretycznie byli faworytami. Za ich triumfem przemawiało nie tylko własne boisko, ale także dużo większe doświadczenie. W porównaniu z rywalami

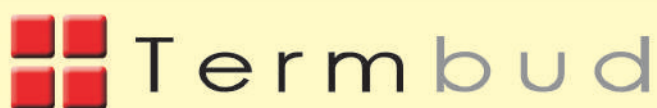
piłkarze ci to rutyniarze i stare wygi. Na papierze to oni powinni bezproblemowo przywłaszczyć sobie komplet punktów. Iskra, choć mająca w swoich szeregach bardzo niedoświadczonych graczy nie jechała bynajmniej do Wrock, aby być statystami. Przeciwnikowi przeciwnikom zaangażowanie, grę do końca i lepsze przygotowanie kondycyjne. Pierwsza połowa meczu, która zgromadziła wielu kibiców przebiegała głównie w środku pola. Nieliczne sytuacje bramkowe jakie miały miejsce nie były niewykorzystywane przez piłkarzy. Niemoc strzelecką próbował dopiero przerwać pod koniec pierwszej połowy napastnik Zry-

wu. Niestety jego strzał odbił się od rąk bramkarza, ale nie trafił w bramkę, lecz w słupek. Swoje okazje strzeleckie mieli także goście, którzy nie mogli pokonać wyróżniającego się w tym meczu bramkarza Sitkowskiego. Pierwsza połowa, mimo że drużyny grały ambitnie nie była porywającym widowiskiem, akcje były mało dynamiczne, a mnóstwo niecelnych podań „rwało” grę. Wynik bezbramkowy po pierwszej połowie meczu był sprawiedliwy, bo żadnej z drużyn nie należało się prowadzenie. Więcej do powiedzenia swoim piłkarzom w szatni miał chyba trener Iskry – Roman Mirowski, bo drugą część meczu znacznie le-

piej zagrali piłkarze przyjezdnych. Przejęli inicjatywę. Szybsze akcje i widoczna chęć wywiezienia kompletu punktów z terenu rywala dały efekt. Po ładnej zespołowej akcji w sześćdziesiątej minucie pierwszą bramkę tego meczu zdobył junior Wróblewski. Zapoczątkowało to dwadzieścia minut spotkania, które wstrząsnęły Zrywem. Gospodarze nie zdążyli jeszcze otrząsnąć się po stracie gola, gdy w sześćdziesiątej dziewiątej minucie podwyższył wynik Janczewski. Strata dwóch bramek podrażniła miejscowych i ostro wzięli się do pracy. Jednak najlepszy na boisku w tym dniu Dariusz Kowalski, stoper Iskry był nie do przejścia. W siedemdziesiątej piątej minucie swoją drugą bramkę strzelił Wróblewski, który wykorzystał idealne dośrodkowanie z rzutu różnego i soczystym strzałem głową nie dał szans bramkarzowi. Pięć minut później Iskrę „dobił” Wróblewski, który strzelił swoją trzecią bramkę w tym meczu. Hattrick młodego gracza i jego zaangażowanie w grę za-

powiadają, że gdy ten zawodnik nabierze doświadczenia i ogrania, będzie jedną z gwiazd Zrywu. Miejmy nadzieję, że ten sukces nie „przewróci” mu w głowie i będzie dalej starał się doskonalić swoje umiejętności. – Graliśmy słabo, znacznie słabiej niż dwa tygodnie temu. Nie prezentowaliśmy nawet pięćdziesięciu procent tego, co potrafimy. Gdyby nie nasz bramkarz przegrana mogła być jeszcze wyższa – mówi piłkarz Zrywu Janusz Celmer.

BigAlf
Bramki: 0:1 - 60 min - Wróblewski, 0:2 - 69 min - Janczewski, 0:3 - 75 min - Wróblewski, 0:4 - 80 min - Wróblewski
Zryw: Sitkowski, Cisło, Kozak, Piotrowski, Balcerowicz, Błędowski, Wilmowicz M., Wilmowicz K., Wiciński, Tylicki, Celmer.
Iskra: Żurwaski, Kruczyński W., Kruczyński P., Kowalski, Ciećkiewicz, Zientarski, Kraśniewski, Bochuciński, Marcinkowski, Wróblewski, Jenczewski.



87-400 Golub-Dobrzyń

ul. Szosa Rypińska 3

tel./fax 056 683 34 89

e-mail: sekretariat@termbud.biz

www.termbud.biz



- systemy okienne i drzwiowe (pcv, aluminium, drewno)
- aluminiowe systemy przeciwpożarowe
- bramy garażowe i przemysłowe
- systemy roletowo-żaluzyjne
- drzwi stalowe
- kraty rolowane
- okna dachowe
- parapety

partnerzy:



Farbud

MARKET BUDOWLANY

ul. Szosa Rypińska 34e, 87-400 Golub-Dobrzyń, tel 0 56 682 01 11 fax 0 56 682 0307



Drzwi zewnętrzne

650,00 zł

Gres mrozo i wodoodporny gat. I

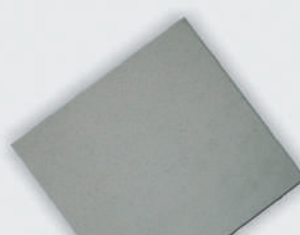
dostępne w kol: beige, orange

29,90/m² zł



Gres mrozo i wodoodporny gat. I

17,50/m² zł



Płytki ścienna 20x25

18,80/m² zł



WC KOMPAKT z deską

199,00 zł



Panele podłogowe buk klasyc

19,90/m² zł



Emulsja Nobiles akryl 10L

20,50 zł

